WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT



NA

POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ - POZNAŃ 1929 R.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

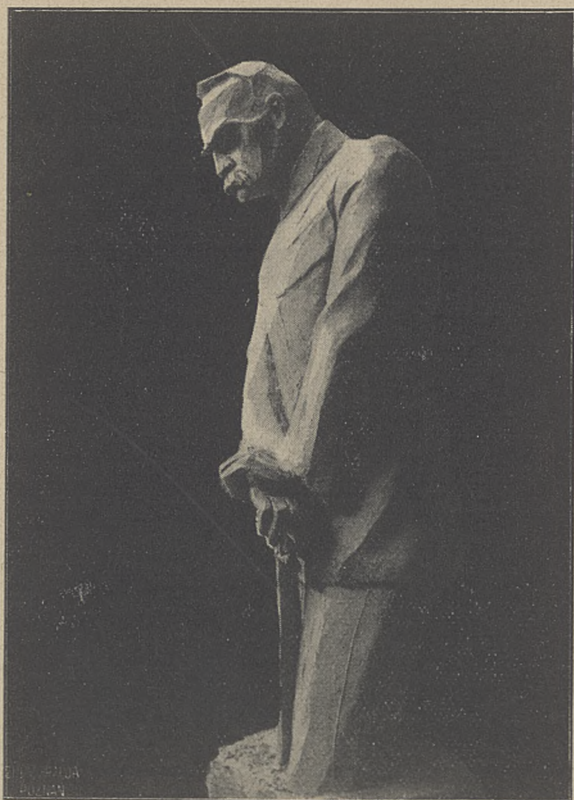
NA

POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ - POZNAŃ 1929 R.



ODBITO W DRUKARNI D. O. K. nr. VII.
W POZNANIU, UL. BABIŃSKIEGO 3.





Rzeźba Olgi Niewskiej.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

Przewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego.

Powszechna Wystawa Krajowa jest wspaniałym wykładnikiem olbrzymich wysiłków Polski Odrodzonej, w ciągu dziesięciu lat, szczebel po szczeblu wiodących Ojczyznę naszą ku wyżynom. Tysiące i tysiące wykresów, map, modeli, tabel statystycznych, niezliczone przepiękne wzory, szereg okazów przenajrozmaitszych — wszystko zgodnie świadczy o potężnym ruchu naprzód, o imponującym niepowstrzymanym rozwoju.

Wracając z Wystawy, goście zagraniczni — choćby nawet z przywykłej do rozmachu Ameryki tu przybyli — nie będą w stanie oprzeć się wrażeniu, iż poznali nieco bliżej kraj, gdzie wre w zawrotnem tempie praca, gdzie energja twórcza chciwie szuka ujścia, poznali kraj żywotny, kraj z przyszłością.

A Polacy, obchodząc pawilony P. W. K ze zdumieniem nieraz spostrzegą, iż zamieszkują już nie na ziemi, żyjącej jeno wspomnieniami rycerskiej przeszłości, dawnej chwały i bohaterstwa, że bogactwem naszem nietylko prorocze słowa Mickiewicza i płomienne strofy Słowackiego, a również kopalnie, huty, fabryki, wzorowo postawione kolejnictwo, nie blednące przy żadnem porównaniu urządzenia kulturalne.

I zrozumieją, że nie zostaliśmy skamieniali, zapatrzeni w romantyczną przeszłość, a śmiałemi realnemi kroki idziemy ku świetnemu Jutru.

Ta współczesność dzisiejszej Polski występuje w sposób bardzo przekonywujący w pawilonie wychowania fizycznego. Jak samo miejsce, udzielone zagadnieniom kultury fizycznej na Wystawie, tak i te wszystkie wnioski, jakie nasuwać się muszą po obejrzeniu eksponatów — świadczą zgodnie, że troska o zdrowie i sprawność fizyczną rasy jest w Polsce docenioną i poważnie bardzo traktowaną.

A to przecież najpewniejszy dowód, iż przyszłości naszej nie zasłonią chmury. Czyż bowiem jest do pomyślenia, w wieku

dwudziestym, necechowanym gorączkową aktywnością, szalonem tempem życia, — zdobycie przez naród ciepłego miejsca pod słońcem jeśli nie będzie on zdolnym do wysiłków o niezwykłem natężeniu i do pracy zawziętej na dłuższą obliczonej metę? A niezależnie przecie od tego, czy mają to być rekordy, postawione w dziedzinie intellektu, czy też dziedzinie woli — podstawą jest i będzie zawsze zdrowie fizyczne, tężyzna cielesna, zdolność do stawiania rekordów na polu sportowem.

Prawdę tą zrozumiano już dawno w krajach anglosaskieh, germańskich, skandynawskich i łacińskich.

Niezmiernie pocieszającem jest stwierdzenie, że i u nas dziś jak sfery urzędowe, tak i całe już niemal społeczeństwo o rozwój wychowania fizycznego i sportu dbają i z postępów, na tem polu poczynionych, się radują.

Oczywiście, nie zdążyliśmy jeszcze dopędzić tych, którzy w tym względzie uprzedzili nas o dziesięciolecia; lecz rozmach, z jakim kroczymy naprzód, pozwala sądzić, iż niedaleką jest chwila, kiedy i w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu zajmiemy miejsce, odpowiadające mocarstwowemu stanowisku Polski.

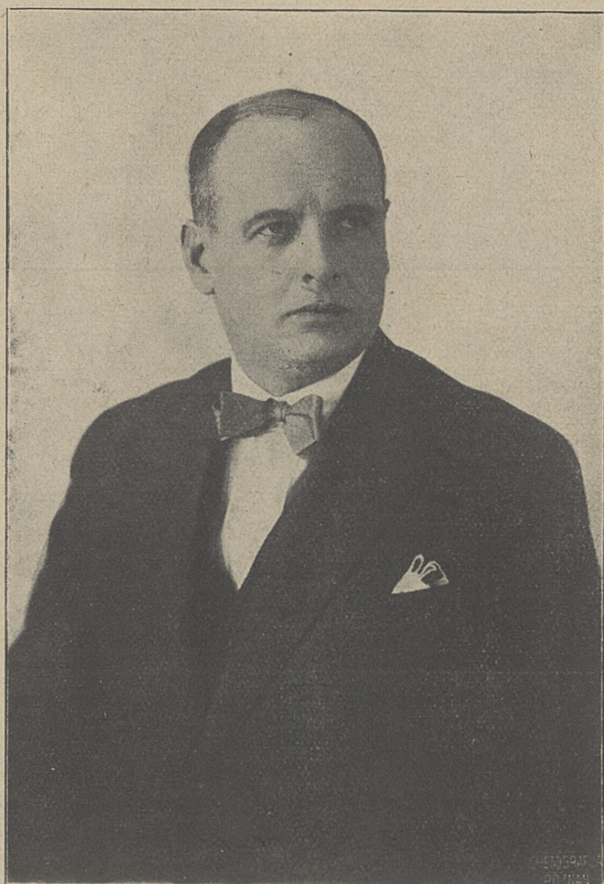
Zdrowie — Opieka — Wychowanie Fizyczne.

Zdrowie publiczne, — to podstawa, na której opiera się pomyślność ludów i potęga państw. To też troska o zdrowie ogółu ludności jest jednym z pierwszych obowiązków męża stanu.

Słowa powyższe wypowiedział w połowie XIX wieku angielski polityk lord Beaconsfield.

Koniec tego wieku i przeżyta przez nas część wieku XX stoi nietylko pod znakiem rozwoju nauk przyrodniczych i sztuki leczenia, ale też pod znakiem zużytkowania zdobyczy wiedzy dla celów społecznych. W walce z chorobami niszczącemi życie i zdolności do pracy przestała być jedynym bodźcem sama tylko miłość bliźniego. A choć ta z pewnością nigdy nie wygaśnie, to jednak obok niej pojawia się drugi bodziec, w pewnych przypadkach bodaj skuteczniejszy dla rozwoju higjeny publicznej, — a mianowicie troska o ilość i jakość pracowników, bez których żadna społeczność nie może osiągnąć pomyślności gospodarczej. Jest jeszcze i trzeci czynnik, który zaważył

poważnie na rozwoju higjeny i urządzeń sanitarnych. To naturalne dążenie szerokich mas do korzystania z dobrodziejstw cywilizacji i do uczynienia życia ludzkiego nietylko wolnem od



Ppłk. Dr. Wł. Osmolski

Dyrektor Działu Zdrowie — Opieka Społ. — Wychowanie Fizyczne — Sport na P. W. K.

cierpień, nietylko do obronienia go przed śmiercią przedwczesną i kalectwem, lecz także do uczynienia go możliwie pogodnem i produktywnem.

Możemy łatwo stwierdzić, że te rzeczy, które są w stanie życie ludzkie naprawić, przyozdobić, rozweselić, to są w gruncie te same rzeczy, które konserwują zdrowie i czerstwość, które życie wydłużają, umysł rozweselają, obyczaje łagodzą, stwarzają pogodę ducha, a energję krzepią i konserwują.

Higjena nowoczesna idzie w kilku głównych kierunkach: zapobiegawczym (zwalczanie czynników szkodliwych); leczniczym (dopomaganie ustrojowi do zwalczenia chorób); opiekuńczym (pomoc dla inwalidów, starców, upośledzonych, nienormalnych); wreszcie wychowawczym (pobudzanie rozwoju fizycznego i duchowego oraz kulturalna rozrywka dająca wypoczynek po pracy zawodowej, zmianę wrażeń, bodźce rozwojowe dla uczuć i myśli).

W szerokiem pojęciu higjeny społecznej mieści się tedy i eugenetyka czyli higjena rasy i wszystkie postacie akcji zapobiegawczej i lecznictwo i opieka społeczna i wychowanie fizyczne ze sportem. W praktyce działy te rozbiegają się nieraz i żyją samodzielnie pod względem organizacyjnym, lub znów ze względów administracyjnych wiążą się z innemi zgoła dziedzinami życia społecznemi.

Tem się tłumaczy, że wiele eksponatów ilustrujących myśl higjeniczną znajduje się w wielu działach wystawowych, a w szczególności w działach rządowych i samorządowych.

Z drugiej zato strony powyższe wywody tłumaczą, że powiązanie zagadnień zdrowotnych, opiekuńczych i wychowawczych w pawilonach Nr. 32, 33 i 34 nie jest rzeczą przypadku, ale wynika ze ścisłego między temi zagadnieniami związku w ramach wspólnych higjeny społecznej.

Podług wierzeń starogreckich Apollo, bóg szczęścia, sztuki i atletyzmu zrodził Higjeę, patronkę zdrowia, a ta znów miała dać życie Asklepiuszowi bogu medycyny leczniczej. Intuicja twórców mitologji greckiej dała tu trafny wyraz związkowi między zjawiskami szczęścia i zdrowia ludzkiego.

Dzisiaj te związki potwierdzają nauki przyrodnicze i społeczne.

Stąd powstała tendencja Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej do stworzenia działu jednoczącego zagadnienia Zdrowia, Opieki Społecznej, Wychowania Fizycznego oraz Sportu.



Ppłk. dypl. Władysław Kiliński
Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk.

Organizacja wych. fiz. i sportu w Polsce.

Mówiąc o organizacji wychowania fizycznego i sportu, należy odróżnić instytucje, zapewniające opiekę czynników rządowych nad pomnożeniem tężyzny fizycznej narodu, i instytucje, powstałe z inicjatywy świata sportowego.

Na czele pierwszej grupy stoi, jako instancja opinjodawcza, Rada Naukowa Wychowania Fizycznego, pod przewodnictwem Pana Marszałka Piłsudskiego. Wice-przewodniczącym jej jest Szef Departamentu Sanitarnego M. S. Wojsk. Generał Rouppert, a członkami reprezentanci zainteresowanych Ministerstw oraz wybitni działacze i uczeni, pracujący na polu kultury fizycznej.

Najwyższą instancją wykonawczą urzędową jest Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Dyrektorem jego jest ppułk. dypl. Władysław Kiliński. Temu Urzędowi podlegają Urzędy Okręgowe, po jednym w każdem D-twie Korpusu; w kontakcie z nimi pracują Wojewódzkie Komitety wych. fiz. i przysp. wojsk., a za nimi Komitety Powiatowe.

Przy Państw. Urzędzie W. F. istnieje Biuro projektów i badań technicznych, do spraw budowy nowych objektów sportowych.

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego istnieje Wydział hygjeny i wych. fiz.

Najwyższą instytucją społeczną jest Związek Polskich Związków Sportowych — Polski Komitet Olimpijski, kierujący życiem sportowem wewnątrz kraju i zajmujący się kwestjami udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Prezesem Z. P. Z. S. jest pułkownik dypl. Juljusz Ulrych. Delegatami Polski w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim są: ks. Kazimierz Lubomirski i Minister Ignacy Matuszewski. Członkami Z. Z. są Państwowe Związki Sportowe, w liczbie 20, mianowicie: Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół", Związek Strzelecki, Polski Związek Piłki Nożnej, Polski Związek Lekkoatletyczny, Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, Polski Związek Narciarski, Polski Związek Towarzystw Kolarskich, Polski Związek Lawn-Tennisowy, Polski Związek Łyżwiarski, Polski Związek Pływacki, Polski Związek Szermierzy, Polski Związek Bokserski, Polski Związek Gier Sportowych, Polski Związek Żeglarski, Polski Związek Hockeya na lodzie, Polski Związek Atletyczny, Polski Związek Motocyklowy, Polski Związek Hockeya na trawie, Polski Związek Jeździecki i Polski Związek Łuczników.

Rozmieszczenie eksponatów działu wychowania fizycznego.

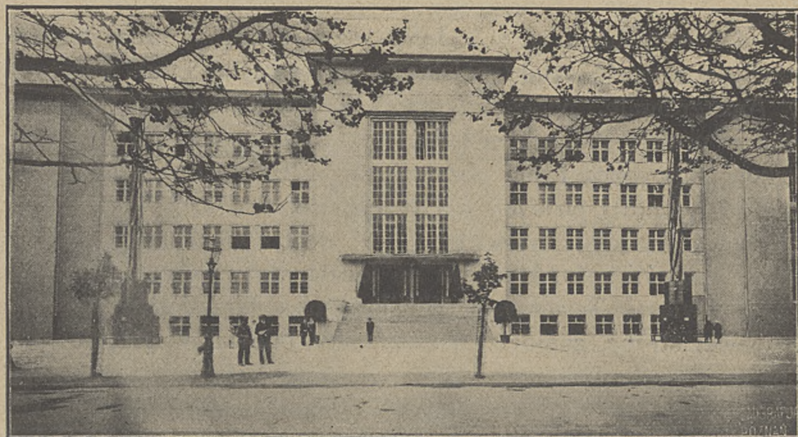
Pawilon wychowania fizycznego (budynek № 32) znajduje się w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej, niedaleko bramy, umieszczonej przy ul. Grunwaldzkiej, między Pałacem Rządowym a budynkiem Samorządów. Sąsiaduje najbliżej z pawilonami Banku Polskiego i Ministerstwa Komunikacji.

W westybulu i na schodach rozmieszczono obrazy i rzeźby, stanowiące część działu polskiego na wystawie sztuki sportowej w Amsterdamie, podczas Igrzysk Olimpijskich. Na parterze, idąc w prawo, znajdujemy kolejno: wzory sprzętu szermierczego, wykonanego przez firmę „Szermierz" w Górze Kalwarji, stoisko szkoły rytmiki i plastyki I. Mieczyńskiej w Warszawie, stoisko Polskiego Związku Pływackiego, Polskiego Związku Łyżwiarskiego i Polskiego Związku Hockeya na lodzie, duży pokój zajęty przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich. Idąc dalej i trzymając się lewej strony, znajdziemy eksponaty oddziałów wojskowych: Centrum wyszkolenia artylerji w Toruniu, Szkoły Podchorążych piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, 36 p. p. L. A., Ośrodka wych. fiz. m. st. Warszawy, Szkoły Podchorążych Sanitarnych, Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy, Szkoły podchorążych marynarki, Oddziałów artylerji konnej, formacyj kawaleryjskich, 7 p. artylerji ciężkiej, Centrum wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu, 3 pułku strzelców podhalańskich. W samej głębi znajduje się pokój Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Po lewej stronie na parterze znajdujemy kolejno stoiska Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Związku Lekkoatletycznego, Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, Polskiego Związku Motocyklowego, Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, Klubu Sp. „Warta", dalej Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju, przedstawicieli krajowego przemysłu sportowego: Siedleckiej fabryki „Astra", firmy „Dom Sportowy Jan Wiencek", Bydgoskich zakładów przemysłu drzewnego, firmy warszawskiej W. Szymborski i poznańsko-toruńskiej „Sport-Błoch". Nagrody sportowe wystawiają Adam Nagalski, Adolf Kummer, „Bronzomar", Goldberg, Kuczyński. W drodze powrotnej widzimy stoiska drużyn błękitnych przy Związku Hallerczyków, „Domu Sportowego" Poznań-Toruń. Tygodnika Ilustrowanego „Stadjon"

i dwutygodnika „Sport Wodny”, wreszcie medale sportowe projektu prof. Sługockiego.

Na pierwszem piętrze nawprost schodów, przechodząc obok eksponatów Komitetu w. f. i p. w. m. Poznania, wchodzimy do największej sali pawilonu, gdzie rozwieszone są tabele i wykresy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Biura projektów i badań technicznych,



Pawilon Wychowania Fizycznego.

Centralnego Instytutu Wych. Fiz., Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów, Związku Polskich Związków Sportowych, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, niektórych formacyj wojskowych, jak 7 pułku lotników, 3 pułku saperów, Szkoły podchorążych w Ostrowi-Mazowieckiej, Szkoły strzeleckiej w Toruniu. Pośrodku sali stoją rzeźba Olgi Niewskiej „łucznik“ i szereg modeli.

Idąc ze schodów w prawo, przechodzimy przez stoiska Wydziału wych. fiz. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Związku Harcerstwa Polskiego.

Idąc w lewo, przejdziemy do urządzonego przez Centralną Szkołę Wojsk. Gimn. i Sportu gabinetu lekarza sportowego, do stoiska Związku Strzeleckiego, witryn, w których umieszczono starannie zebrane polskie wydawnictwa sportowe, stoiska Zw. Tow. Gimn. „Sokół” i do działu akademickiego, w którym nie małe miejsce zajmuje sport. Wreszcie na 2 piętrze Państwowy

Urząd Wychow. Fizyczn. i Przysp. Wojsk. umieścił plany obozów letnich.

W dwuch mniejszych piętrowych budynkach po prawej i lewej stronie głównego pawilonu wych. fiz. umieszczono eksponaty instytucyj, nie pracujących ściśle w dziedzinie tej, lecz o kierunku pokrewnym.

W jednym z nich znajdują się: Zakład anatomji pat. Uniw. Pozn., Pogotowie Ratunkowe Warsz., Zakład Ortopedyczny, Warsz. Tow. Higjeniczne, Warsz. Tow. Dobroczynności, Polskie Tow. Eugeniczne, Polskie Tow. Krajoznawcze, Mikrobiologja lekarska U. P. i Polska Y. M. C. A., w drugim zaś wzór ochronki, szkoła robót i gospoda dla dzieci Pozn. Kol. Elektr., Tow. Kolonij letnich „Stella" i „Kropla mleka".

Eksponaty Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Potrzebę podnoszenia i ugruntowania sprawności fizycznej obywateli rozumiały państwa od najdawniejszych czasów starożytnych. Wynikała ona z konieczności zwiększenia wartości duchowych i cielesnych wojowników — obrońców ojczyzny. W średniowieczu zamiłowanie ogółu do kultury fizycznej zmniejszyło się znacznie, lecz rycerstwo oddaje się z zapałem igrzyskom wojskowym. W Polsce, w latach największej tężyzny narodu, gdy państwo nasze było bastjonem kultury zachodniej, o który rozbijały się najazdy barbarzyńskie, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe były nieomal chlebem codziennym. Starzy doświadczeni w bojach rycerze uczyli młodzież rzemiosła rycerskiego od najmłodszych lat, łącząc go z zabawami ruchowemi i łowami.

Osiemnasty wiek jest okresem zupełnego zarzucenia ćwiczeń cielesnych; zniewieściałość niszczyła duszę i ciało młodzieży. Komisja Edukacyjna wydała ustawę nakazującą prowadzenie wychowania fizycznego. Ustawa byłaby dała niewątpliwie dobre rezultaty, jednak upadek Państwa Polskiego powstrzymał rozwój narodu w tym kierunku. Zaborcy kładli specjalny nacisk na zabicie w nas zamiłowania do sportu i wojska.

Wielkie nasze porywy wyzwoleńcze nie dały nic trwałego, prócz zbudzonych tradycyj bojowych. By były widoczne rezultaty, potrzeba było jednolitego kierownictwa, dłuższego czasu

pracy i poparcia finansowego; tych elementów brakowało przez półtora wieku.

Od roku 1904 do wiekopomnego dnia 6 sierpnia 1914 r., t. j. zapoczątkowanego przez Marszałka Piłsudskiego czynu legjonowego, powstają liczne ideowe organizacje, które mają za cel dostarczenie oddziałów do prowadzenia walki czynnej — wyzwoleńczej.

Okres ten jest najpiękniejszym z czasów przygotowania się narodu do wydarcia sobie siłą Niepodległości.

Kilkanaście organizacyj, różniących się wprawdzie w poglądach między sobą, miały jeden wspólny cel: Wolną Ojczyznę.

Polskie przygotowanie wojskowe organizowane w czasie wojny światowej ma specyficzny charakter, niespotykany u innych narodów. Młodzież rozrzucona w kilku państwach, niepowołana przymusowo pod broń, organizuje się w różnorodne oddziały, które biorą, prawie bez wyjątku, dobrowolny udział w walkach na różnych frontach. W tym czasie o jednolitym kierownictwie tą akcją, nie mogło być mowy, gdyż stworzyły się trudności nie do pokonania.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej powstaje przy Naczelnem Dowództwie organ centralny, mający za zadanie współpracę z istniejącemi stowarzyszeniami p. w. i w. f., „Wydział stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych“, którego czynności dały pewne rezultaty.

Wzrost ilości stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych oraz potrzeba nadania im jednolitych ram organizacyjnych i programowych, powoduje utworzenie przy III. oddziele Sztabu Generalnego „Wydziału Przysposobienia Rezerw“, który powołał do życia odpowiednie referaty przy dowództwach okręgów korpusu, oraz wyznaczył po jednym oficerze instrukcyjnym przy każdej Powiatowej Komendzie Uzupełnień. Wydział Przysposobienia Rezerw ustalił ogólne warunki współpracy ze stowarzyszeniami, upoważnionemi przez M. S. Wojsk. do pracy przysposobienia rezerw, opracowując dla nich wytyczne organizacyjne, programy prac i potrzebne instrukcje; organizował również hufce szkolne i pierwsze obozy letnie.

Konieczność ścisłego współdziałania z coraz liczniejszemi i coraz potężniejszemi Związkami Sportowemi oraz innemi organizacjami społecznemi, służącemi celom wychowania fizycz-

nego, dawała jednak odczuć potrzebę utworzenia instytucji centralnej, któraby koordynowała wysiłki i regulowała całą pracę. Powstał więc na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28. I. 1927 r. Państwowy Urząd W. F. i P. W., który obejmuje w jednym ręku dotyczące agendy trzech ministerstw: Min. Spr. Wojsk., Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publiczn. i Min. Spr. Wewn.

Kompetencje P. U. W. F. i P. W. określa rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, opublikowane w Dzienniku Urzędowym 1927, № 6, § 81.

Do zakresu działania Państw. Urz. W. F. i P. W. należy według tego rozporządzenia kierownictwo wszelkiemi pracami, dotyczącemi powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, a w szczególności ustalanie wytycznych i ich kolejności, przedstawianie wniosków i opinji co do wydania niezbędnych ustaw i rozporządzeń, wykonywanie nadzoru nad instytucjami i organizacjami Wych. Fiz. i P. W., oraz odbywania w tym celu wizytacji, przedstawianie postulatów co do przewidywania w poszczególnych częściach budżetu państwowego kredytu na cele wych. fiz. i przysp. wojsk., opinjowanie wniosków, projektów i zarządzeń innych instancji urzędowych, udzielanie dyrektyw organom lokalnym, wydawanie czasopism i wydawnictw, poświęconych wych. wojsk. i przysp. wojsk.

P. U. W. F. i P. W. może zwracać się bezpośrednio do poszczególnych władz i urzędów w zakresie, dotyczącym w. f. i p. w.

Dnia 15 lutego 1927 r. na pierwszem posiedzeniu Rady Naukowej W. F. Przewodniczący Marszałek Piłsudski w przemówieniu swojem wyjaśnił dlaczego sprawa w. f. i p. w. została powierzona w pierwszym rzędzie wojsku.

„Jeżeli postawiliśmy na czele Ministerstwo Spraw Wojskowych, to nie dla czego innego jak dlatego, że niema szerszej pracy wychowania fizycznego jak w wojsku, które uczy pomiędzy innemi opanowania organizmu swego dla celów innych tak, ażeby organizm służył dla siły fizycznej poszczególnego żołnierza. Jest to bodaj najszersza i najdalej posunięta praca nad wychowaniem fizycznem człowieka. Wychowanie fizyczne **człowieka** nie może mieć bowiem **innego celu, jak używanie swego organizmu, swej fizycznej konstrukcji dla celów postawionych wyżej.**

Sport w sztuce.



W. Skoczylas. Łucznik.

III. nagroda na konkursie olimpijskim w Amsterdamie.

Dlatego też wojsko, które najsilniej to czyni już przez samo swoje zadanie, które przerabia człowieka niezręcznego na człowieka zręcznego, na człowieka używającego swego organizmu dla takich czy innych celów, jest najważniejszym terenem wychowania fizycznego w Polsce, jak i na całym świecie. Dlatego też Min. Spraw Wojskowych, które z musu musi brać i czynić wielkie wysiłki, by przygotować **ludzi,** którzyby uczyli tego opanowania swego organizmu, którzyby umieli tę rzecz przeprowadzić — jest z musu inicjatorem bardzo wielu postępów, w tej dziedzinie, czyniąc bardzo wielu ludzi specjalistami w tej sprawie — i dlatego też Ministerstwo Spraw Wojskowych zostało postawione na czele, **jako posiadające najwięcej pod tym względem środków i najwięcej umiejętności w tej dziedzinie".**

Państwowy Urząd W. F. i P. W. oparł się na istniejącej sieci zawodowej kadry wojskowej, prowadzącej do tej chwili w. f. i p. w. przeorganizowując się nieznacznie w następujący sposób:

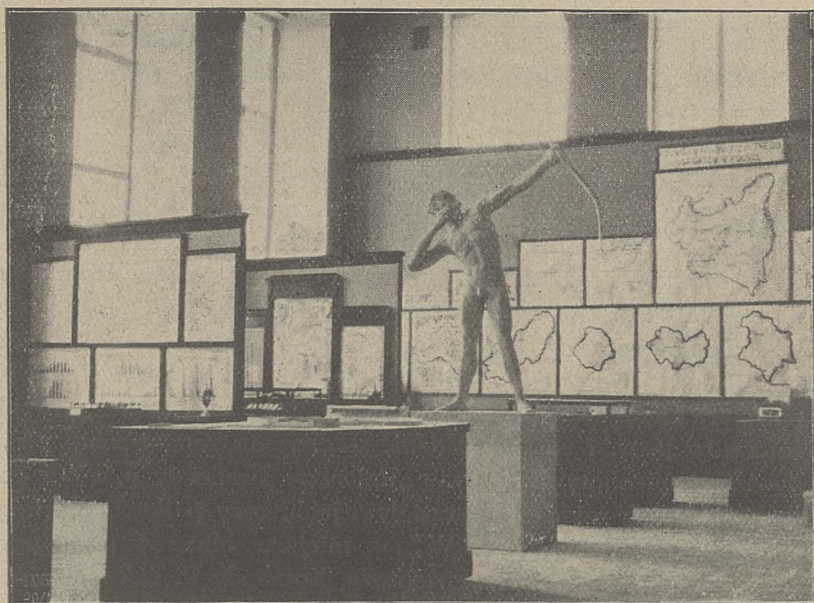
Dyrektor rozdzielił pracę Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. na trzy wydziały: Ogólny, W. F. i P. W., trzy samodzielne referaty: Zaopatrzenie, W. F. Kob. i P. W. Kobiet, oraz Biuro Projektów i Badań Technicznych. Przy D. O. K. powstały Okręgowe Urzędy W. F. i P. W. z dotychczasowych referatów p. w. i w. f. z dodaniem referenta zaopatrzenia. Przy dywizjach piechoty tworzą się „Rejonowe Komendy p. w." z dotychczasowych ofic. p. w. przy dywizjach, przy pułkach piechoty „Obwodowe Komendy P. W." w miejsce oficerów p. w. przy pułkach, a w powiatach „Powiatowe Komendy P. W." w miejsce oficerów instrukcyjnych.

Jako ciała pomocnicze P. U. W. F. i P. W. do dostarczenia środków materjalnych i oparcia pracy o zorganizowany czynnik samorządowo-społeczny zostały powołane przy Województwach „Wojew. Komit. W. F. i P. W, przy Powiatach „Powiat. Komitety W. F. i P. W. Do komitetów tych wchodzą członkowie, przedstawiciele Samorządu, Szkolnictwa, Wojska i reprezentanci społeczeństwa. Komitety W. F. i P. W. rozpoczęły swoją pracę bardzo rzeczowo, dając jako rezultat budowę boisk, pływalń, strzelnic i zakupienie potrzebnego sprzętu pomocniczego do-

sportu i wyszkolenia wojsk. Komitety W. F. i P. W. organizują perjodyczne zawody i święta w. f. i p. w. jako obraz i sprawdzian dokonanej pracy.

Tak szeroko pomyślana akcja wymaga dużej ilości fachowców, których nie mamy za wiele. By zapełniać istniejące braki rozpoczął P. U. W. F. i P. W. w 1928 r. budowę Centralnego Instytutu W. F. (na Bielanach pod Warszawą) kosztem kilku miljonów złotych.

Prócz nauczycieli w. f. potrzeba kilka tysięcy wyszkolonych pomocników instruktorów; w tym celu zostało zorganizowane



Fragment sali Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

w największych miastach Rzeczypospolitej 12 ośrodków w. f. jako Okręgowe Szkoły. Ośrodki w. f. rozpoczęły już swoją działalność.

W kilkunastu miejscowościach o większych skupieniach ludzkich, zostały zorganizowane „Poradnie Sportowo-Lekarskie"

celem roztoczenia nad adeptami sportu i w. f. fachowej opieki lekarskiej.

W kilkudziesięciu miejscowościach powstały „Ogrody Jordanowskie“, gdzie liczne grupy dzieci spędzają mile i pożytecznie czas w odpowiednich warunkach higjenicznych.

W ten sposób Państwowy Urząd Wych Fiz. i Przysp. Wojsk. wpływa na wychowanie fizyczne młodzieży naszej, począwszy od lat najmłodszych. Szczególnie pieczołowitą opiekę roztacza P. U. W. F. nad życiem sportowym, rozumiejąc, iż jedynie tą drogą można tworzyć potężne kadry przyszłych dzielnych obrońców Ojczyzny.

Polskie Związki Sportowe liczą łącznie 223 000 członków.

Cyfra, oznaczająca ilość sportowców, nie określa jeszcze należycie stanu rozwoju życia sportowego. Niemniej ważnym wskaźnikiem jest cyfra, mówiąca, jakiemi warsztatami pracy sportowcy ci dysponują. Dopiero w połączeniu dane te dają konkretny obraz rzeczywistości.

Wykres, pokazujący, jak wzrastała ilość objektów sportowych na terenie Rzeczypospolitej, pozwala stwierdzić, iż postęp był konsekwentny, nieprzerwany i coraz szybszy. Krzywa, obrazująca wzrastanie ilości ogólnej, przybiera piękną gieometryczną formę. W roku 1918 objektów było łącznie 652. Następne lata oznaczą cyfry 671 (1919), 687 (1920), 713 (1921), 797 (1922), 938 (1923), 1134 (1924), 1432 (1925), 1886 (1926), 2345 (1927), 3132 (1928). Roczny przyrost wyraża się tedy cyframi 19, 16, 26, 84, 141, 196, 298, 454, 459, 787.

Niezmiernie ciekawemi są dane, wskazujące, pośrednio, co było główną przyczyną postępu. Można wyprowadzić je, wydzielając trzy grupy objektów: stanowiące własność prywatną, własność wojskową oraz te, które należą do organów takich, jak sejmiki powiatowe, magistraty, obecnie Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Wychowania Fizycznego, czyli instytucje mniej lub więcej bezpośrednio związane z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Wtedy widzimy n. p., że od chwili powstania P. U. W. F. boisk, wskutek starań tego Urzędu, otworzono 193, podczas gdy kluby sportowe zbudowały ich tylko 75; dla stadjonów lekkoatletycznych obliczenie podobne daje 187 i 60, dla pływalni 12 i 6, dla strzelnic 159 i 100.

Dziesięć map przedstawia rozmieszczenie urządzeń sportowych na terenie poszczególnych D. O. K. Pozwalają one zdać sobie sprawę, iż podział jest wielce nierównomierny; jak ogólna ilość objektów, tak i rodzaj ich w poszczególnych dzielnicach są zupełnie różne. Zestawienie poglądowe pozwala odnośnym władzom racjonalnie kierować akcję inwestycyjną a również służy za drogowskaz organizacjom naczelnym, lokalnym, zwracając uwagę na istniejące luki i braki.

Powiększenie się liczby boisk i stadjonów nie dawałoby spodziewanych korzyści, gdyby nie szło w parze kształcenie wykwalifikowanych instruktorów, kierowników ćwiczącej na boiskach tych młodzieży.

Do chwili otwarcia Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego nauczycieli sportu dają u nas: Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie, Centralna Szkoła Wojskowa Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, oraz Studja Wychowania Fizycznego przy Uniwersytetach w Krakowie i Poznaniu. Wypuszczono dotychczas łącznie 1423 absolwentów; w liczbę tę wchodzi jednak 625 uczestników krótszych (nierocznych) i specjalnych kursów C. S. W. G. i S., nie będących właściwie instruktorami o pełnych kwalifikacjach.

Wykresy statystyczne, obrazujące rodzaj i frekwencję kursów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, dowodzą również, iż rozwój życia sportowego nabiera u nas coraz większego rozmachu. Ponieważ kursy przysposobienia wojskowego mają na celu przedewszystkiem zaprawę fizyczną i pobyt na nich wpływa w pierwszym rzędzie dodatnio na sprawność cielesną uczestników, większą część czasu poświęcających na tych kursach ćwiczeniom sportowym, nie jest nielogicznym cyfry obu wykresów połączyć i stwierdzić w ten sposób, że w ciągu 10 lat przeszło się od jednego skromnego kursu z 22 uczestnikami do 325 z pokaźną liczbą 12787 frekwentantów i że ogółem na 664 kursach przewinęło się 26719 osób. Rolę Państwowego Urzędu charakteryzuje fakt, iż przed jego utworzeniem w 1926 roku przez kursy wychowania fizycznego przeszło zaledwie 296 uczestników, podczas gdy już rok 1927 widzi ich 5227.

Ogólna frekwencja obozów letnich wyraża się cyfrą 38 385. Wysokość jej nie powinna dziwić. Dla bardzo znacznego odsetku młodzieży naszej wyjazd, w czasie wakacyj, na wieś, na łono

OBRAZKI Z ŻYCIA OBOZOWEGO



Na łonie natury.



Chłopcy mają apetyt.

natury, wyrwanie się z atmosfery zadymionej przedmieści fabrycznych nad las, nad rzekę, tam, gdzie można dowoli kąpać się w słońcu i oddychać czystym tlenem — bez obozów byłoby marzeniem nigdy nieziszczalnym. Obozy letnie pomnażają zdrowie tych warstw młodzieży, które troski o zdrowie najbardziej potrzebują. Rola ich dla Państwa jest olbrzymia.

Krzywa rozwoju obozów opada gwałtownie w jednem miejscu, w roku 1926. Nie trudno zdać sobie sprawę z przyczyny. Wypadki polityczne, jakie miały miejsce na wiosnę tego roku, musiały mimowoli przekreślić „kampanję obozową". Odkuto się zato w roku następnym, wykazującym cyfrę 8222 obozowiczów.

Realizacja myśli obozów letnich, gdzie tysiączne zastępy młodzieży dowoli używać mogą słońca, powietrza i ruchu, wzmacniać organizmy, a z tem razem wychowywać się na dobrych obywateli Państwa — troska o wyrobienie obywatelskie zajmuje w umyśle kierowników obozów miejsce nie ostatnie — jest jedną z największych zasług Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Eksponaty Biura Projektów i Badań Techn. przy P. U. W. F. i P. W.

Biuro Projektów i Badań Technicznych powstało rok temu t. j. z dniem 1. kwietnia 1928 roku, z inicjatywy ówczesnego Dyrektora P. U. W. F. i P. W. Płk. Dypl. Juljusza Ulrycha, który organizowanie i prowadzenie tegoż Biura poruczył architektowi Tadeuszowi Nowakowskiemu.

Dotkliwie dający się odczuwać brak wszelkich przepisów normujących zakładanie Ośrodków Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, brak wytycznych co do kosztów związanych z ich budową w Polsce, a przedewszystkiem brak ustalonych dla całej Polski jednolitych normalji sportowych, dostosowanych do naszego położenia geograficznego i finansowego, było podstawą do zakreślenia programu pracy powstającego Biura Projektów i Badań Technicznych. Zamykające okres rocznej pracy sprawozdanie Biura Projektów i Badań Technicznych, daje jasny obraz jego działalności, chociażby w następujących cyfrach:

1. Wydano opinji o urządzeniach sportowych 61
2. Sprawdzono kosztorysów na urządzenia sportowe . . 22
3. Wyjazdów dla wydania opinji na miejscu 35
4. Wykonano kompletnych projektów założeń sportowych wraz z opisami technicznemi do nich 25
5. Wykonano kosztorysów do powyższych projektów . . . 10
6. Odbyto konferencyj w sprawach założeń, budów i t. p. porad fachowych 87
7. Wykonano projekt Ogródka Jordanowskiego w Warszawie wraz z kosztorysem, rysunkami wykonawczemi i dozorem architektonicznym.



Arch. Tadeusz Nowakowski
Kier. Biura Projekt. i Badań Techn.

8. Wykonano projekt Ośrodka Morskiego w Jastarni wraz z rysunkami roboczemi i kosztorysami.
9. Wykonano plany Zakładu Wychowania Fizycznego dla Oficerskiej Szkoły, dla Podoficerów Piechoty w Ostrowi-Mazowieckiej wraz z kosztorysami i opisem robót.
10. Opracowano tak rysunkowo jak i opisowo normalja sportowe dla Polski: a) bieżni, b) rozbieżni, c) rzutni, d) skoczni,

e) boisk do gier ruchowych, f) kortów tenisowych, g) skoczni narciarskiej, h) toru kolarskiego, wszystko to z opisami technicznemi i rysunkami nawierzchni do tych normalji.

11. Opracowano urządzenie wystawy obecnej P. U. W. F. i P. W. kierując jej dekoracją, rozmieszczeniem i robotami technicznemi.



Eksponaty Biura projektów i badań technicznych przy P. U. W. F. i P. W.

12. Wykonano cały szereg wykresów i kierowano wykonaniem modeli.
13. W grudniu 1928 roku odbyto podróż do Austrji, Włoch i Francji dla porównania i badania tamtejszych metod i techniki przy zakładaniu i wznoszeniu założeń i budowli gimnastyczno-sportowych.

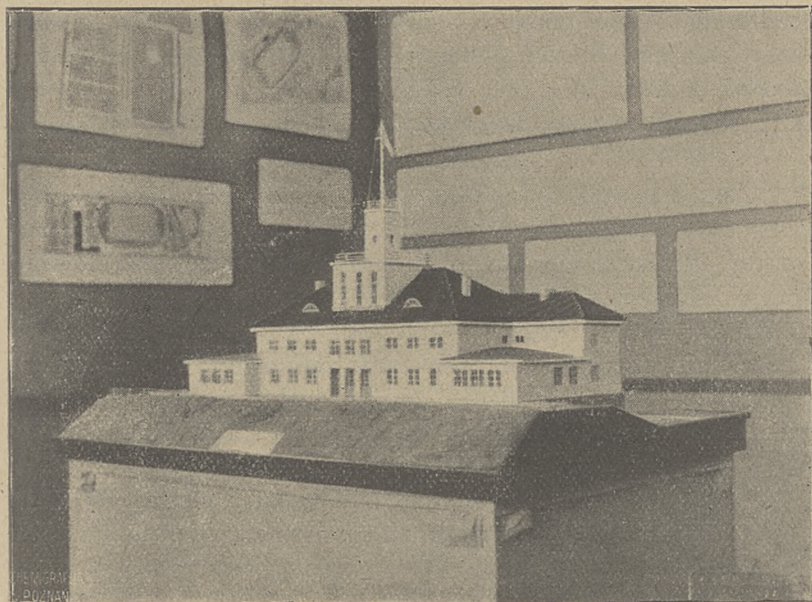
Pozatem pod kierownictwem, kontrolą i z kredytów biura wykonano we Lwowie plany:

14. Pływalni dla 26. p. p.
15. Toru kolarskiego i parku sportowego.

Dla zobrazowania ściślejszego swej pracy Biuro Projektów i Badań Technicznych wystawiło następujące modele i plany:

1. Ośrodek Morski w Jastarni.

Budynek murowany jednopiętrowy, częściowo nad wysokiemi suterynami, wznoszony w Jastarni na półwyspie Helu —



Model ośrodka morskiego w Jastarni.

ma służyć do wychowania i przysposobienia morskiego młodzieży. Poza mieszkaniem dla kierownika, personelu pomocniczego i pomieszczeniami administracyjno-gospodarczemi pomieścić może około 112 elewów jednorazowo, co przy dwukrotnej zmianie w sezonie letnim daje możność korzystania z niego około 250 młodzieńcom.

2. Ogródek Jordanowski w Warszawie.

Przy zbiegu Aleji Ujazdowskich i ul. Bagateli w Warszawie na przestrzeni około 2 ha. rozplanowano ogródek. W głębi

budynek o konstrukcji drewnianej wypełnionej cegłą, kryty papą — mieszczący otwartą halę zabawową. W głębi kuchnia dla przygotowywania posiłku dla dzieci. Z dwuch stron biegną werandy otwarte, dla leżakowania lub ochrony od deszczu lub upału. Teren samego ogródka podzielono na szereg boisk trawiastych, z których trzy mniejsze dla dzieci do lat 8-miu a większe dla dzieci do lat 14-tu, w głębi boisko żwirowane, na którym umieszczono szereg przyborów gimnastycznych, jak równoważnie, zjeżdżalnie, przeplatanki, huśtawki i t. p. na osi głównego budynku założono bieżnię 100 mtr.; całość ujęta w krzewy i zacieniona drzewami.

3. Dział Wych. Fiz. Szkoły Podchor. w Ostrowi-Mazowieckiej.

Zakład zaprojektowano dla 1 100 uczniów przy liczbie 5 500 godzin ćwiczeń tygodniowo. Budynek zawiera część gimnastyczno-sportową i pływalnię. Część gimnastyczno-sportowa składa się z dwuch sal gimnastycznych, krytej bieżni 130 mtr., oraz sal dla szermierki, boksu, szatni, natrysków i t. p. Pływalnia kryta z basenem 12.50×25 mtr. z dwoma zbiorowemi szatniami, natryskami i galerją dla widzów. Woda z własnej studni podgrzewana do + 22° C. filtrowana co 36 godzin i chlorowana przy dodawaniu codziennem świeżej wody w ilości 10%.

Przed Zakładem stadjon reprezentacyjny z bieżnią 500 mtr.

4. Charakterystyczniejsze tablice normalji sportowych z ich nawierzchniami, dają obraz jak w naszych warunkach powinny być budowane i zakładane boiska i tory.

Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą.

Potrzeba Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego wynikła z konieczności podniesienia siły, hartu i odporności Narodu, do czego warunkiem nieodzownym jest posiadanie licznych kadr wykwalifikowanych instruktorów. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, powołany do organizacji, celowego kierowania i popierania wszystkich zagadnień z zakresu wychowania fizycznego i sportu, podniósł myśl budowy Instytutu w maju 1927 r. Dowodem ważności i pilności sprawy oraz odpowiedniego zrozumienia konieczności powstania Instytutu jest fakt, że

realizacja jego budowy, począwszy od wstępnych badań i ułożenia programu do wyprowadzenia murów pod dach została przeprowadzona w ciągu jednego sezonu budowlanego 1928 r.; obecnie budowa wykańcza się i Instytut będzie oddany do użytku w jesieni bieżącego roku.

Zaraz po podjęciu myśli o budowie, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wszczął starania o wynalezienie odpowiedniego terenu w okolicach Warszawy. Uwagę zwrócił na siebie teren lasku Bielańskiego, położonego na północ od miasta za Marymontem, między szosą Zakroczymską, klasztorem Bielańskim a Wisłą; w kierunku uzyskania tego terenu poszły więc starania i wysiłki. Lasek Bielański, jako własność Skarbu Państwa znajdował się w Zarządzie Ministerstwa Robót Publicznych i był oddany do użytku Magistratowi m. st. Warszawy. Po licznych pertraktacjach i zmianach granic teren ten został ostatecznie przekazany 3-go marca 1928 r. Państwowemu Urzędowi W. F. Teren obejmuje powierzchnię 73 ha. ziemi, częściowo zarośniętej od strony północno-wschodniej starym lasem sosnowym, od strony zaś szosy młodym lasem akacjowym; pośrodku rozpościerają się obszerne polany. Teren jest wprost idealny; wysokie jego położenie, sucha piaszczysta gleba i otoczenie lasu zapewniają Instytutowi naturalne warunki zdrowotne; poza tem przepiękny widok na dolinę Wisły i na miasto nadają temu zakątkowi uroczy charakter.

Połączenie Instytutu z miastem odległem o 9 klm. zapewni w najbliższym czasie linja tramwajowa, która ma być przedłużona z Marymontu do Bielan, pozatem linja kolejowa Warszawa Gdańska — Młociny, która przechodzi tuż obok terenu Instytutu wzdłuż szosy Zakroczymskiej.

Do opracowania zadań Instytutu przystąpił Państwowy Urząd W. F. w lutym 1928 roku, studja zaś i ułożenie pierwotnego programu budowy zajęło czas do połowy marca.

Realizację programu objął Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, który z początkiem lutego 1928 r. poruczył inż. M. Dudrykowi organizację Kierownictwa Budowy, jako organu wykonawczego dla budowy Instytutu. Potrzebne do organizacji budowy kredyty na rok 1928/29 uzyskał Państwowy Urząd Wych. Fiz. z budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. Dla uproszczenia postępowania administracyjnego w czasie budowy

i dla przyspieszenia jej, został utworzony Komitet Budowy z odpowiedniemi pełnomocnictwami. W skład Komitetu Budowy wchodzą: jako Przewodniczący Minister Spraw Wewnętrznych Dr. Sławoj-Składkowski, jako zastępca Przewodniczącego Gen. Bryg. Dr. Stanisław Rouppert, Szef Dep. Sanit. M. S. Wojsk, dalej b. Dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Płk. dypl. J. Ulrych i obecny Dyrektor ppłk. dypl. W. Kiliński, Szef Dep. Bud. M. S. Wojsk. inż. Z. Wieliński, Przedstawiciel Ministerstwa



Inż. Maksymiljan Dudryk.
Kierownik Budowy C. I. W. F.

Wyznań Religijnych i O. P. Mjr. Błoński, Przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych Inż. J. Kudelski i Szef Wydz. Wych. Fiz. Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Ppł. Dr. T. Krzyski.

Pierwsze szkice rozwiązania sytuacji Instytutu, jego planów i zabudowań opracował Arch. E. Norwerth. Celem jednak uzyskania innych pomysłów i projektów na rozwiązanie założenia

Instytutu i zarysu jego gmachów został rozpisany z początkiem marca publiczny konkurs architektoniczny z terminem wnoszenia prac do 1-go maja b. r. Na konkurs wpłynęło 15 prac, z których 5 uzyskało nagrody, jednak żadna z nich, według orzeczenia Sądu Konkursowego, nie nadawała się praktycznie do realizacji; Komitet Budowy polecił więc wykonanie planów arch. E. Norwerthowi, którego projekt uznano za najlepszy.

Główna koncepcja założenia Instytutu polega na tem, że najbliżej miasta zostały ugrupowane budynki mieszkalne, w głębi parceli Gmach Centralny z internatem męskim i salami gimnastycznemi, bezpośrednio zaś dalej boiska i place gier ruchowych. Internat dla pań, ze swoją salą gimnastyczną i osobnym boiskiem został wydzielony w oddzielną samodzielną całość, umieszczoną w końcu terenu. W ten sposób teren Instytutu został podzielony na trzy odrębne części, powiązane ze sobą odpowiednią siecią dróg, tak, że od strony drogi klasztornej pozostał jeszcze wolny plac na rozbudowę letnich baraków dla kursów tymczasowych, od strony zaś miasta teren na rozbudowę domów mieszkalnych dla grona profesorów i nauczycieli.

Jak widać z planu sytuacyjnego, teren, na którym buduje się Instytut ma kształt wydłużonego prostokąta o długości przeszło 1 klm. i średniej szerokości około 700 mtr. Część północnowschodnia terenu zarośnięta wysokopiennym lasem sosnowym ma pozostać nietknięta i może być wyzyskaną na park i letnie obozy czasowego przeszkolenia. Część terenu o szerokości około 70 mtr. wzdłuż szosy ma być pozostawiona po odpowiednim zalesieniu i urządzeniu łąk zielonych niezabudowaną, jako pas izolujący Instytut od kurzu i zgiełku ruchliwej szosy.

Do Instytutu prowadzi od wspomnianej szosy na długości 300 mtr. droga wjazdowa, brukowana w pięknej alei starych drzew. Na prawo od drogi wjazdowej zbudowane są cztery jednopiętrowe budynki mieszkalne dla części grona profesorów, a mianowicie dom dyrektora, dwa mieszkania czteropokojowe, osiem mieszkań trzypokojowych, osiem mieszkań dwupokojowych i dziesięć pokoi kawalerskich. Droga wjazdowa prowadzi na obszerne czworoboczne podwórze, utworzone przez Główny gmach Instytutu i przechodzi przez kolumnadę przejazdu na boiska i na główny stadjon, rozłożony amfiteatralnie na tle lasu na zboczu płaskowzwyża, na którym wznosi się Instytut.

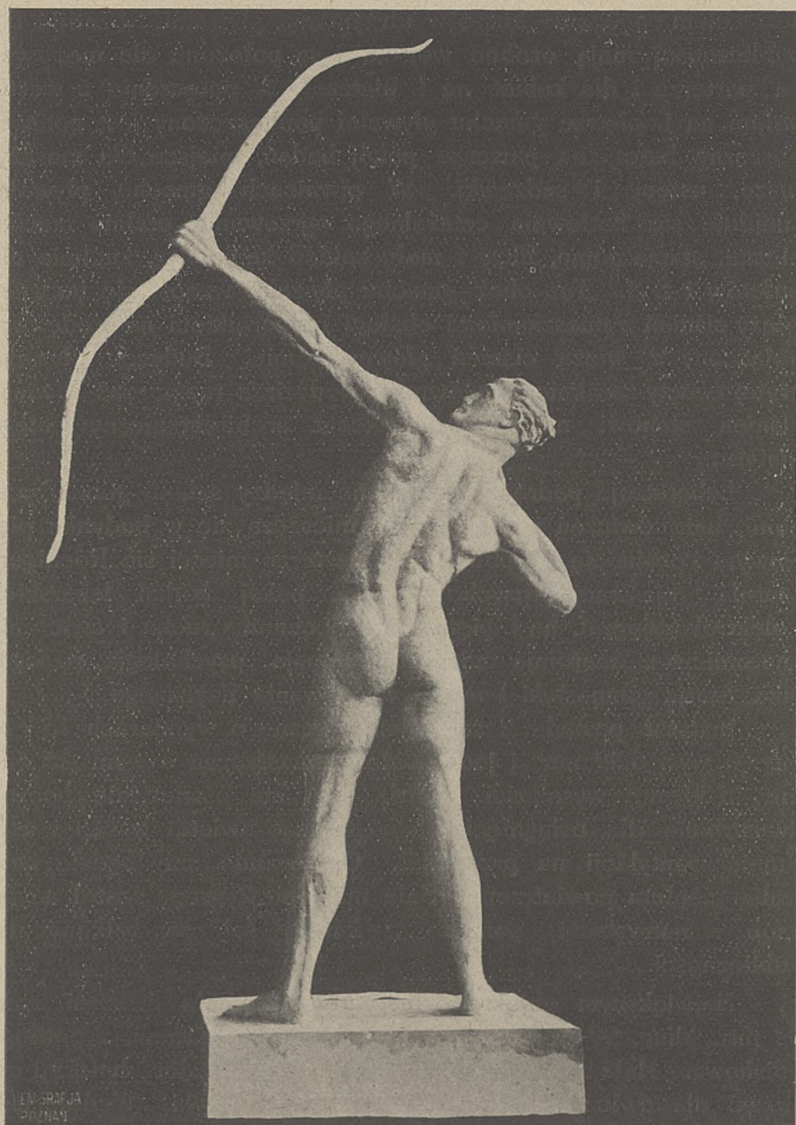
W skład Głównego gmachu wchodzi zbudowany w podkowę dwupiętrowy budynek internatów męskich z pokojami małemi po 16 metrów kwadratowych dla 2-ch studentów i pokojami zbiorowemi po 32 metry kwadratowe na 6-ciu kursistów, z salą jadalną, kasynem, kuchnią i umywalniami z ciepłą i zimną wodą. W budynku tym mieści się w prawym skrzydle o osobnem wejściu ambulatorjum z izolatorem, gabinetem lekarza, salą dentystyczną, dyatermą i pokojami na 6 łóżek.

Zamknięcie głównego podwórza od północy stanowi dwupiętrowy budynek, mieszczący w parterze i częściowo w pierwszym piętrze biuro administracji i kancelarje, sale konferencyjne, bibljotekę i czytelnię, poza tem laboratorja naukowe, na które przeznaczona jest reszta budynku. Laboratorja obejmują na pierwszem piętrze mechanikę ruchu, ćwiczenia fizjologiczne, gabinet fizyczny, analizę gazową, pokój wag, gabinet chemiczny, ćwiczenia chemiczne i fizyczne, na drugiem piętrze antropologję, antropometrję, ćwiczenia antropo - psychotechniczne, higjenę, higjenę pracy, bakterjologję, psychotechnikę, oprócz tego pokoje do prac indywidualnych i według wybranych tematów i 5 pokoi na mieszkania stypendystów.

Budynek laboratorjów kończy się od strony kolumnady amfiteatralną aulą dla 240 słuchaczy z urządzeniem do projekcji i kinematografu, od strony zaś przeciwległej tj. od strony głównego westybulu wejściowego dwoma salami wykładowemi na 80 słuchaczy każda. Wspomniany westybul jest punktem węzłowym rozwiązania ruchu całego Instytutu; łączy się on na prawo z salami wykładowemi, laboratorjami naukowemi i biurami, na lewo z krytą pływalnią na wprost zaś obszernym korytarzem z salami gimnastycznemi i boiskami. Korytarz obszerny prosto z westybulu prowadzi do laboratorjów t. zw. praktycznych, dalej do 2-ch sal gimnastycznych i do wielkiej hali ćwiczeń poza tem ma wyjście przez wewnętrzne podwórze na boiska. W ten sposób wszystkie budynki Instytutu mieszkalne, naukowe i ćwiczebne są razem połączone i posiadają wewnętrzną wygodną komunikację. Wyjątek stanowi jak już wspominaliśmy budynek kursów żeńskich położony osobno.

Pływalnia kryta składa się z żelbetowej hali o szerokości 24 mtr., długości 34 i wysokości 10 mtr. z oświetleniem górnem i ma posiadać basen pływacki 12×25 mtr. o głęb. najwyżej

Sport w sztuce.



„Łucznik" Olgi Niewskiej.

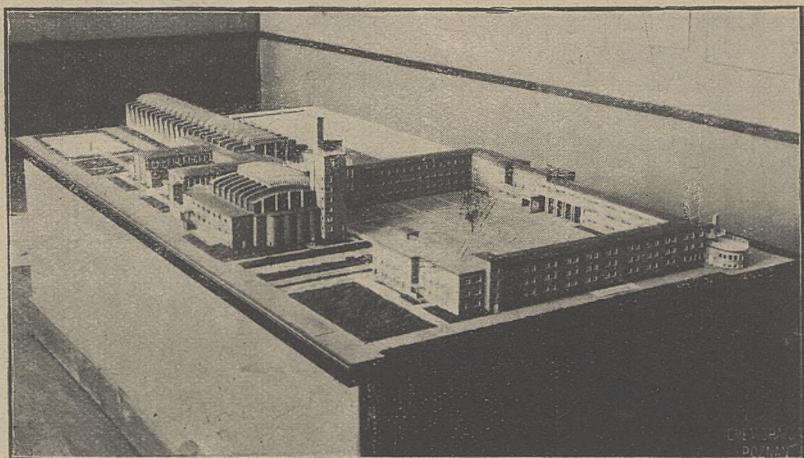
$3^1/_2$ mtr., wieżę skoków 5 mtr. wysoką, galerję dla widzów, dwie grupy szatni z natryskami dla studentów po 30 osób, szatnie z natryskami dla płatnego użytku publiczności na 60 osób każda, a to celem opędzenia kosztów utrzymania pływalni. Szatnie dla publiczności mają osobne wejście i są położone dla mężczyzn na parterze i dla kobiet na I. pietrze. W połączeniu z westybulem na I. piętrze gmachu pływalni pomieszczony jest ponadto obszerny bufet, na parterze pokój badań, miejsce dla masaży, tusze, ustępy i sadzawki. W piwnicach gmachu pływalni znajduje się kotłownia centralnego ogrzewania, pralnia mechaniczna, stacja pomp, filtry i mały zakład kąpielowy, kuchnie dla bufetów i t. d. Tuż obok gmachu pływalni wznosi się budynek wieży ciśnień z mieszkaniami obsługi i zbiornikiem na wodę oraz połączony z wieżą ciśnień główny komin. Budynek pływalni krytej tworzy zamknięcie głównego podwórza razem zaś z wieżą ciśnień stanowi najsilniejszy akcent architektoniczny całego Instytutu.

Laboratorja podręczne położone między salami gimnastycznemi, halą ćwiczeń i obok boisk, mieszczą się w budynku piętrowym i posiadają 20 pokoi. Na parterze mieści się Roentgen, szatnia, rejestracja, psychotechnika, pokój badań lekarskich i elektrokardjograf, na I. piętrze zaś mechanika ruchu i ćwiczenia anatomiczne, anatomja mózgu, histologja, psychologja, pedagogika, teorja gimnastyki i teorja wychowania fizycznego.

Instytut posiada 2 sale gimnastyczne o wymiarach 13×24 mtr. o wys. 6,30 mtr. i jedną salę gimnastyczną o wym. 15×30 mtr. 6,50 mtr. wysokości. Każda sala ma oświetlenie boczne dwustronne dla osiągnięcia jednostajnego światła w sali i uzyskania wentylacji na przestrzał. Ogrzewanie sali będzie centralne-ciepłem powietrzem. Sale mają po 2 grupy szatni na 30 osób z natryskami, ponadto w każdej sali są balkony dla publiczności.

Największym objektem Instytutu jest hala ćwiczeń szer. 22 mtr., dług. 90 mtr. z silnem oświetleniem górnem, z podłogą boiskową. Hala ma zastąpić na czas zimy lub słoty boiska i ma służyć dla ćwiczeń ruchowych i lekkiej atletyki. Wzdłuż hali od strony boisk biegnie podsień, skąd tarasami schodzi się na boisko. Bezpośrednio wzdłuż hali położone jest boisko z bieżnią 400 mtr. Oś boisk głównych ciągnie się wzdłuż terenu na po-

lanach między lasem i ma kierunek odchylony od północy o 15° a zatem jaknajkorzystniejszy ze względu na oświetlenie. Drugie boisko główne z bieżnią 500 mtr. ciągnie się w przedłużeniu tego kierunku. Oba boiska są zagłębione, posiadają środkowe pole 70×110 mtr. z wyzyskaniem pól pozabramkowych na rzutnie i skocznie. Dwa boiska ćwiczebne o wym. 80×120 i 70×106 mtr., boisko palanta 70×80 mtr., 5 placów hazeny, 6 placów siatkówki stanowią teren gier ruchowych. Grupa tenisów obejmuje 6 kortów zwykłych i kort turniejowy zagłębiony z amfiteatrem.



Model gmachu Instytutu.
Wykonany przez p. Feliksa Bychawskiego.

Jak już wyżej wspomniano zupełnie odrębną całość stanowi dział wychowania fizycznego kobiet; posiadają one budynek z 30 pokojami mieszkalnemi na dwie osoby każdy, o powierzchni 18 metrów kwadratowych, własną salę gimnastyczną 13×24 mtr. z szatniami i natryskami, pokój jadalny z kuchnią, bibljotekę i czytelnię, umywalki z ciepłą wodą w każdym pokoju, oprócz tego wanny i tusze. Obok budynku mają własne boisko 80×100 mtr. z bieżnią 110 mtr. i zagłębiony, amfiteatralnie zbudowany, okrągły plac dla ćwiczeń rytmicznych i popisów tanecznych.

Sport w sztuce



Halina Konopacka — W. Piotrowskiego.

Dla uzyskania możliwych oszczędności budowlanych i zaakcentowania przeznaczenia budynków, architektura Instytutu posiada cechy spokojnych prostolinijnych form, z celowem i praktycznem rozczłonkowaniem rzutów, ściśle według wymogów poszczególnych objektów. Okna szerokie oświetlają głęboko wnętrza, dachy płaskie są wyzyskane na terasy i solarja.

Wszystkie wyżej opisane objekty Instytutu z wyjątkiem gmachu pływalni krytej z wieżą ciśnień zostały jeszcze w r. 1928 wyprowadzone pod dach, boiska są wykonane z bieżniami i częściowo zasiane.

Położenie pierwszej cegły pod budynki mieszkalne nastąpiło 23. czerwca 1928 r., w miarę zaś opracowywania projektów rozpoczynały się dalsze budowle i tak z początkiem sierpnia przystąpiono do założenia budynku kursów żeńskich i internatów żeńskich, z końcem sierpnia do budowy laboratorjów, z końcem września do budowy sal gimnastycznych i hali ćwiczeń Ogólna kubatura budynków Instytutu wynosi okrągłe 119.000 mtr.^{3} kosztorysowy koszt budowy okrągło około 8 miljonów złotych. Do budowy użyto $5^1/_2$ miljona sztuk cegły, 4320 m^3 żelazobetonu, 550 ton żelaza i t d. Na wrzesień 1929 roku Instytut ma być wykończony i oddany do użytku. Ze względu na stopniowe przygotowanie budowy wszystkie roboty wykonuje się sposobem gospodarczym. Kierownictwo budowy Instytutu spoczywa w ręku inżyniera Maksymiljana Dudryka.

Całkowity program rozbudowy Instytutu przewiduje ponadto budowę sali szermierki i boksu, budowę otwartego basenu pływackiego 25×50 mtr. z szatniami i plażami, budowę reprezentacyjnego stadjonu na skłonie wzgórza z trybunami dla publiczności, letniego budynku kursów tymczasowych, hippodromu, ogrodu dziecięcego i budowę dalszych placów gier ruchowych i łąk dla zabaw ludowych.

Centralna Szkoła Wojskowa Gimn. i Sportów.

Powstanie C. W. Szkoły Gimn. i Sportów było poprzedzone kilkoma kursami gimnastyczno-sportowemi urządzonemi przez M. S. Wojsk. (Wydział Wychowania Fizycznego) w Warszawie, we Lwowie i w Poznaniu.

Szkoła powstała w r. 1921 w Poznaniu, gdzie jednocześnie tworzyło się Studjum Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Poznańskim.

Obie instytucje pracowały razem przez pierwsze lata swego rozwoju, a to dla braku pomieszczeń i urządzeń osobnych. Z biegiem czasu Szkoła Wojskowa usamodzielniła się całkowicie stwarzając własną organizację i metodykę wyszkolenia.

I. Kursy.

Pierwszy kurs w Szkole zaczął się dnia 10. marca 1921 r. Był to kurs $3^1/_2$ miesięczny, oficerski. Pierwszy kurs roczny zaczęto dnia 13. września 1921 r.

Szkoła prowadziła kursy typów następujących:

1. Oficerskie kursy Wychowania Fizycznego.

Były to kursy roczne, zaczynające się na jesieni, a kończące się w lipcu, przyczem w zimie, zazwyczaj w styczniu obejmowały one również 3-tygodniowe kursy narciarskie, a kończyły się 6-tygodniową praktyką w obozach letnich.

Program tych kursów obejmował wykłady: teorji wychowania fizycznego, anatomji i mechaniki ruchów, fizjologji, psychologji, teorji gimnastyki, teorji sportów, patologji ogólnej, antropologji i t. d. Z ćwiczeń przerabiano gimnastykę, szermierkę, lekką atletykę, boks, walkę bagnetem, gry ruchowe i sportowe, walkę wręcz, wreszcie sporty wodne.

Program godzinowy kursu w roku 1928—29 obejmował:

wykłady:	
Zasady Wych. Fizyczn	50 godz.
Higjena ogólna . .	16 „
Teorja gimnastyki . .	50 „
Anat. i mech. ruchu	50 „
Fizjologja człowieka .	50 „
Patologja ogólna . .	12 „
Teorja sportu . . .	58 „
Psychologja	15 „
Pedagogika	12 „
Teorja masażu . . .	10 „
Biometrja i antrop. .	22 „
Socjologja	10 „
	365 godz

ćwiczenia:	
Gimnastyka i instruow.	176 godz.
Szermierka	100 „
Lekka atletyka . . .	89 „
Gry ruch. i sportowe	72 „
Walka bagnetem . .	36 „
Boks	34 „
Walka wręcz . . .	12 „
Sporty wodne . . .	12 „
	528 godz.

Kursów odbyło się osiem, ilość uczestników 189 oficerów, 42 osób cyw. i 12 ofic. policji. Liczba uczestników na każdym kursie obejmowała od 15 do 49 kursistów, w ostatnich latach stale około 36. Byli to oficerowie powoływani imiennie przez M. S. Wojsk. na podstawie osobistych kwalifikacji i ukończonych kursów krótkich. Oprócz wojskowych brały udział w tych kursach również osoby cywilne, a więc nauczyciele szkół średnich, oraz oficerowie Policji Państwowej.

Oficerowie absolwenci kursów rocznych odchodzili na stanowiska referentów pułkowych i inne, a także niejednokrotnie obejmowali prowadzenie ćwiczeń w zespołach cywilnych, bądź to w ośrodkach wych. fiz., bądź to jako nauczyciele gimnastyki w szkołach i w organizacjach młodzieży.



Tableau kadry szkolnej na P. W. K.

2. **Oficerskie kursy gimnastyczno-sportowe.**

Kursy te trwały od trzech do czterech miesięcy i były urządzane dwa razy do roku, na jesieni i na wiosnę. Ponieważ jednak kursy jesienne ze względów atmosferycznych nie mogły dać tak dobrych wyników, jakie dawały kursy wiosenne, więc zostały one zaniechane, a natomiast zwiększono ilość kursistów na kursach wiosennych.

Program zajęć kursu gimn.-sportowego w r. 1929 obejmował:

wykłady:		ćwiczenia:	
Teorja wych. fiz.	. 25 godz.	Gimnast. i instruow.	. 90 godz.
		Lekka atletyka	. . . 44 „
Nauki podstawowe	. 25 „	Boks	. 24 „
Teorja sportu	. . 25 „	Gry ruchowe i sport.	. 44 „
		Walka bagnetem .	. . 36 „
Regulamin W F.	. 25 „	Pływanie	. 22 „
	100 godz.		260 godz.

Kursów odbyło się trzynaście, ilość uczestników 458 oficerów. Byli to oficerowie wyznaczani przez Dowództwa Okręgów Korpusowych.

3. **Kursy szermiercze.** — Zasadniczo podoficerskie, liczyły z czasem również po kilku, a wreszcie po kilkunastu oficerów szermierzy. Kurs trwał cały rok szkolny, a lepszych szermierzy zatrzymywano niejednokrotnie na rok następny w charakterze instruktorów pomocniczych. Przerabiano wszystkie trzy bronie, tj. floret, szablę i szpadę, kładąc nacisk największy na szablę.

Program kursu szermierczego z roku 1927/28 obejmował:

wykłady:		ćwiczenia:	
		Gimnastyka	20 godz.
		Szermierka	
Nauki podstawowe	. . 30 godz.	floret 330	550 godz.
Regulamin W. F.	. . 10 „	szabla 200	
		szpada 20	
Teorja sportu	. . . 30 „	Walka bagnetem .	. 20 „
		Gry ruchowe . .	. 60 „
Higjena ogólna	. . . 20 „	Lekka atletyka	. . 30 „
		Pływanie . . .	. 10 „
Repetycje	. 10 „	Pokazy, zaw. sędziow.	30 „
	100 godz.		720 godz.

Kursów odbyło się siedem, (oficerów 22 podoficerów 151). Liczba uczestników od 15 do 37, średnio około 24 uczestników, w czem w latach ostatnich połowa oficerów i połowa podoficerów. Powoływało na kurs Ministerstwo Spraw Wojskowych na podstawie kwalifikacji osobistych i złożonych podań.

4. **Podoficerskie kursy sportowe.** — Kursów odbyło się osiem, (podoficerów 398, policjantów 10).

Mające na celu dostarczenie instruktorów pomocniczych dla kierowników wychowania fizycznego w oddziałach wojskowych, podoficerskie kursy sportowe trwały 5—6 miesięcy i obejmowały

przedewszystkiem dostateczną ilość ćwiczeń fizycznych, aby dać absolwentom pełną sprawność osobistą, oraz umiejętność instruowania. Kursy odbywały się w czasie od marca do lipca i liczyły średnio po 40 podoficerów.



Grupa podoficerów - instruktorów C. S. W. G. i Sp.

Program kursu w r. 1929 obejmował:

wykłady:

Regulamin W. F.	. . . 50	godz.
Nauki podstawowe	. 48	„
Teorja sportu	. . . 50	„
	148	godz.

ćwiczenia:

Gimnastyka . . .	110	godz.
Instruowanie . . .	50	„
Lekka atletyka . .	80	„
Walka bagnetem .	80	„
Gry ruchowe i sport.	80	„
Boks	40	„
Pływanie	20	„
	460	godz.

Ogólna ilość kursów instruktorskich wojskowych była trzydzieści sześć (oficerów 666, podofic. 554 razem 1220 — ponadto nauczycieli 42 i 25 funkcjon. Policji Państwowej).

Oprócz tych kursów zasadniczych Szkoła urządzała cały szereg kursów innych, doraźnych, mających na celu zapoznanie osób wojskowych i cywilnych z istotą wychowania fizycznego i z metodą stosowaną w szkole. Były to kursy następujących typów.

5. **Oficerskie kursy informacyjne.** — Odbyło się tych kursów sześć, obejmując 322 oficerów. W tem dwa kursy dla lekarzy, trwające po 3 tygodnie (w r. 1928 i w r. 1929) i ponadto kurs dla komendantów związku strzeleckiego (siódmy) dla 23 osób.

Program kursów obejmował wykłady ze wszystkich nauk teoretycznych wykładanych w Szkole, a z ćwiczeń zawierał gimnastykę, lekką atletykę i gry (obowiązkowe na wszystkich kursach).

6. **Kursy dla młodzieży P. W.** — Ogółem pięć kursów obejmujących 268 uczestników. Kursy te były obsyłane przez młodzież różnych związków jak np.: Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Związek Strzelecki, Zw. Młodz. Miejskiej, Zw. Młodz. Wiejskiej, Zw. Powstańców Górnośląskich, Zw. Straży Pożarnych. Kursy odbywały się w różnym czasie, trwając po 4 do 6 tygodni. Również i obecnie są urządzane takież kursy w Ośrodku Wych. Fiz. w Poznaniu, prowadzone w przeważnej, lub dużej części przez instruktorów Szkoły i na jej terenie.

7. **Kurs olimpijski.** — Urządzony w czasie poprzedzającym Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie kurs lekkoatletyczny trwał w lecie r. 1927 sześć tygodni pod kierunkiem instruktorów szkoły i trenera P. Z. L. A., p. Klumberga (mistrza olimpijskiego z r. 1912). Kurs liczył 39 panów i 17 pań.

Drugi takiż kurs odbył się w zimie 1928 r. tylko dla panów.

Ogółem kursów w Szkole było 49 z ogólną ilością 1956 osób.

8. **Ośrodek Wych. Fiz. m. Poznania.** — Stworzony oficjalnie w r. 1928 Ośrodek Wychowania Fizyczn. m. Poznania nie był niczem nowem w Szkole, która już od początku swego istnienia prowadziła szereg kursów dla osób cywilnych zorganizowanych w zespoły klubowe, samorządowe i związkowe.

Przedewszystkiem z pobliskiego Studjum W. F. Uniw. Poznańskiego przybywały zespoły Studjum, które odbywały swe ćwiczenia na terenie szkoły i pod kierunkiem jej instruktorów.

Pozatem do Komendy Szkoły zgłaszały się o to organizacje społeczne, które znajdowały zawsze chętną pomoc mimo szczupłości miejsca i przeciążenia pracą instruktorów Szkoły.

W r. 1928 Ośrodek Wych. Fiz. był prowadzony całkowicie przez Szkołę. Zestawienie liczbowe wykazuje 23 zespołów, liczących razem 980 osób (w czem 903 panów i 77 pań). Zespoły te uprawiały gimnastykę, gry ruchowe i sportowe, szermierkę, boks i lekką atletykę. Średnia ilość ćwiczących 698 osób.

Od r. 1929 Ośrodek uzyskał etatowego kierownika z poza Szkoły, niemniej wszystkie kursy Ośrodka odbywają się nadal na terenie Szkoły i przy wybitnym udziale jej instruktorów.

II. Stan posiadania.

W obecnej chwili Szkoła posiada zadoptowane do swego użytku następujące pomieszczenia:

Blok lokalowy w koszarach 57 p. p. obejmujący 41 pomieszczeń służbowych, w tem kancelarję, salę wykładową, salę szermierczą, laboratorjum, bibliotekę, oraz izby kursistów, umywalnie, kuchnie i t. d.

Halę ćwiczeń o wymiarach 20×90 m. w której jedna część odcięta i odpowiednio zabudowane obejmuje salę gimnastyczną 17×20 m. z dwoma szatniami, natryskami, ogrzewaniem centralnem i t. d. Druga część hali ma pokład z desek 15×20 m. i drugi komplet przyrządów gimnastycznych. Trzecia część jest żużlowana i pozostawiona do gier i ćwiczeń lekkiej atletyki.

Boisko o wymiarach normalnych i bieżni 4-torowej długości 400 m., uzupełnione torem przeszkód i drugiem boiskiem rezerwowem jest kompletnie wyposażone i wzorowo utrzymane, mimo że ilość ćwiczących na niem wynosi kilkaset osób dziennie. Posiada ogrodzenie, barjery, trybunę krytą, warsztaty i garaż, ponadto obejmuje 3 korty tenisowe, oraz budynek natrysków.

III. Laboratorjum i izba chorych.

Laboratorjum Szkoły posiada szereg przyrządów przeznaczonych do pomiarów i badań, a mianowicie:

Waga Fairbanksa, wzrostomierz, antropometr stalowy, rachigraf Boigey'a, 6 dynamometrów Collina, dynamometr łopatkowy i grzbietowy Boigey'a, spirometr Verdina, eudjometr Boigey'a, zbiornik gutaperkowy do gazów, maskę Pecha, kimo-

graf Mareya, bębenki zapisujące Mareya, oscylometr Pachona, pneumometr Pachona, pneumograf Verdina, miograf, kardjograf Jaquetta, sphigmomanometr Vaqueza, poligraf Boulitte, dynamograf Henri, chronograf Jaquetta, taktomierz, chronometr, chrono-

Sport w sztuce.



„Strzelec" Olgi Niewskiej

metr Arsonwala, estezjometry Verdina i Manouvriera, krokomierz, taśmy lekarskie, ampliometry Foy'a, kompas piersiowy Demeny, cyrkiel Broca, cyrkiel linjowy, kefalometr Broca, sygnał Depreza, milivoltomierz, milliamperomierz, voltomierz, barometr, termometry i inne drobne przybory.

Badania i pomiary odbywają się na każdem kursie. Na krótkich dwukrotnie, na początku i na końcu, na długich co miesiąc. Obejmują pomiary wagi, wzrostu, obwodów klatki piersiowej i pasa, średnice, tętno leżąc i stojąc, próbę czynności serca, ciśnienie krwi, próbę Flack'a spirometrję i dynamometrję, ujęte w karty sprawności fizycznej, którą posiada każdy kursista.

Równolegle do pomiarów i badań lekarskich odbywają się próby sprawności fizycznej obejmujące bieg 100 m. i 1000 m. skok wdal i wzwyż, wspinanie po linie 5 metr. i rzut granatem. Minima wymagane przy wstąpieniu na kurs wynoszą bieg 100 m — poniżej 14 sek., bieg 1000 poniżej 3 m. 20, skok wdal ponad 4 m 50, wwyż ponad 120, wspinanie po linie poniżej 10 sekund, rzut granatem ręką dowolną powyżej 30 m. Wyniki osiągane przed i po kursie wykazywały zawsze znaczne podniesienie się usprawnienia fizycznego kursistów.

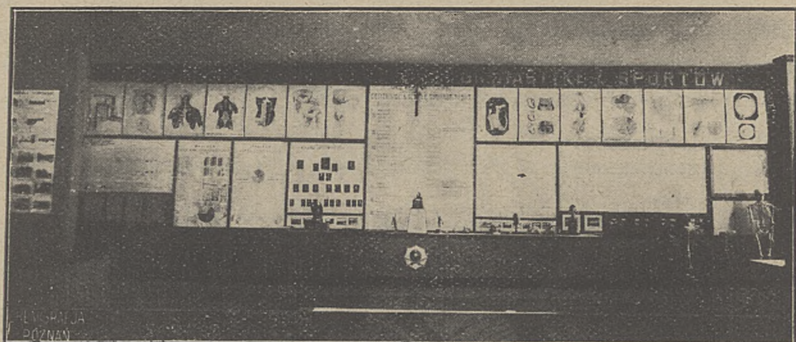
Prócz ogólnych badań obowiązujących co pewien czas, codziennie odbywa się badanie chorych lub przemęczonych. Zazwyczaj są to drobne uszkodzenia cielesne (w przeciągu 8 lat istnienia Szkoły nie było żadnego wypadku poważniejszego uszkodzenia w Szkole) lub też zapalenia dróg oddechowych wynikające z niehigjenicznych warunków mieszkalnych, w których Szkoła została zakwaterowana.

IV. Pomoce wykładowe.

Do wykładów w Szkole służy szereg tablic anatomicznych i fizjologicznych, wykonanych podług specjalnych wskazań. Tablic tych malowanych akwarelą Szkoła posiada obecnie ponad 100 sztuk. Ponadto posiada kościec zmontowany, oraz komplety kości pojedyńczych, osobno zmontowane części szkieletu jak klatkę piersiową, miednicę, kończyny itd. oraz szereg drobniejszych preparatów. Oprócz kości, modele z papier-machè i fornierowe, oraz preparaty narządów wewnętrznych mokre (w formalinie).

Również w dziale nauk metodycznych (gimnastyka, lekka atletyka) posiada Szkoła szereg tablic, zdjęć i albumów, używanych jako pomoce wykładowe.

Bibljoteka Szkolna liczy 817 tomów, w działach następujących: (zestawienie z r. 1927): Hygjena, anatomja i antropologja,



Stoisko Centr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sportów.

fizjologja i nauki lekarskie, metodyka gimnastyki, sport, czasopisma, słowniki, różne, książki wojskowe.

Książki w językach polskim, francuskim, niemieckim, angielskim, szwedzkim, duńskim i rosyjskim. Wszystkie książki naukowe oprawione.

V. Kadra Szkoły.

Komendantem Szkoły od r. 1927 jest **ppułk. Osmolski Władysław.** Komendantem w latach poprzednich 1921—1926 był ppłk. Sikorski Walerjan.

Dalszą obsadę Szkoły stanowią:

Dyrektor Nauk. Kpt. Dr. Pawełek Alojzy,

Kierownik ćwiczeń Kpt. Szuszkiewicz Rafał,

Dowódca Kompanji oficerskiej Kpt. Dobrowolski Władysław,

„ „ podoficerskiej Kpt. Mierzejewski Czesław

„ „ szermierczej Por. Laskowski Kaźmierz,

Instruktorzy: Por. Lubicz-Nycz Leszek, Por. Baran Józef, Por. Skierczyński, Por. Konopacki Tadeusz.

Kwatermistrz por. Dąbrowski Stanisław, Adjutant por. Kaseja-Kaniecki Michał, Lekarz Szkoły por. Dr. Mazurek Józef, Kierownik laboratorjum kpt. Dr. Szydłowski Zdzisław.

Kadra podoficerska: Chor. Adamczak, st. sierż. Dobrzański, st. wachm. Stamm, st. sierż. Janicki, st. sierż. Ostałowski, st. sierż. Zagacki, ogniom. Popiel, sierż. Wierzba, sierż. Urbaniak, ogniom. Grzechowiak, sierż. Kaczor, plut. Szrama.

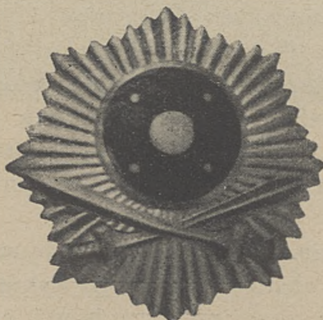
W latach poprzednich instruktorami Szkoły byli ponadto: Kpt. Jan Baran, por. Fazanowicz, kpt. Baczyński, por. Sedlaczek, kpt. pilot Berski, por. Kuchar, por. Łęgowski, por. Gilewski, kpt. Borzęcki, por. Sławosz-Szydłowski. Lekarzami: por. Grodzki i mjr. Dr. Missiuro.

Ponadto jako instruktorzy dochodzący w Szkole pracowali: ppułk. Golling, fechmistrz Targler, p. Bourford, p. Nowak, por. Miller, p. Baquet, p. Klumberg, p. Szombathely.

IV. P. W. K.

Eksponaty Szkoły na P. W. K. są następujące:

1. Tablice anatomiczne wykonane w Szkole według specjalnych wskazań.
2. Wykaz liczbowy instruktorów wyszkolonych przez Szkołę w ciągu 8 lat pracy.
3. Tablica metodyczna gimnastyki.
4. i 5. Programy kursów zasadniczych w Szkole.
6. Tableau Kadry Szkolnej.
7. Wykaz pracy ośrodka WF. prowadzonego przez Szkołę w roku 1928.
8. Tablica metodyczna lekkiej atletyki.
9. Plan Stadjonu Szkoły.
10. Model plastyczny Stadjonu.
11. Tygodniowe programy szkolne.
12. Nagrody otrzymane przez drużyny szkolne.
13. Preparaty anatomiczne kostne i moulage.
14. Modele drewniane (tramu, żaglówki).



Oznaka Szkoły.

Gabinet Lekarza Sportowego

urządzony przez Centr. Szkołę Wojsk. Gimn. i Sportów.

Ćwiczenia fizyczne niezbędne są w wieku młodzieńczym dla zapewnienia normalnego rozwoju organizmu, tak pod względem cielesnym jak i umysłowym a w wieku dojrzałym dla zachowania zdrowia i sprawności ustroju. Przesada lub uprawianie nieodpowiednich ćwiczeń odnoszą wręcz odwrotny skutek.

Zadaniem lekarza sportowego jest:

1. Wskazać badanemu jakie ćwiczenia i jak intensywnie może je uprawiać.
2. Przeprowadzać kontrolę lekarską nad ćwiczącymi i normować intensywność ich ćwiczeń.
3. Udzielać porad i pomocy lekarskiej w przypadkach uszkodzeń sportowych.

Pozatem lekarz sportowy przeprowadza prace naukowe w celu określenia, jakie badania najbardziej są miarodajne jak dla kwalifikacji badanych tak i dla kontroli nad ćwiczącymi, oraz jaki jest wpływ poszczególnych ćwiczeń na ustrój.

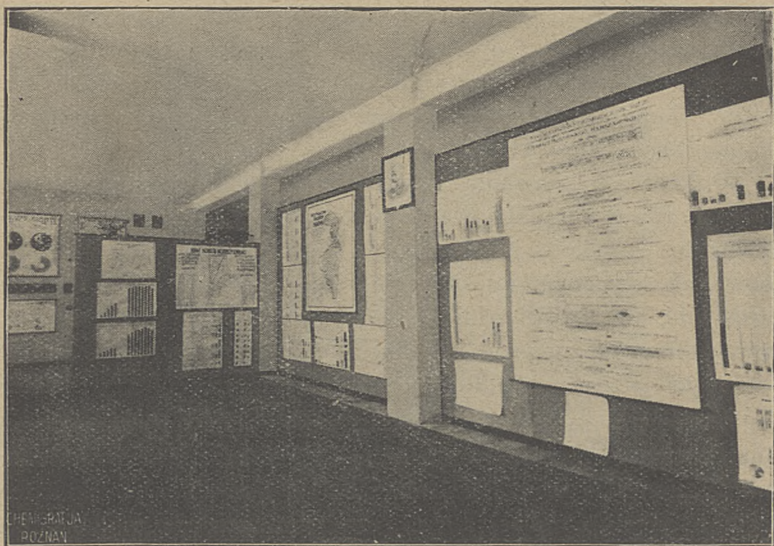
W gabinecie lekarza sportowego znajdują się przedewszystkiem przyrządy do badania klinicznego, a więc do mierzenia wzrostu i ciężaru ciała, do wysłuchiwania, do mierzenia ciśnienia krwi, do zapisywania tętna, rytmu oddechowego, do badania moczu i krwi i t. p. Dalej idzie szereg przyrządów, mających szerokie zastosowanie przy badaniu uprawiających ćwiczenia fizyczne. Widzimy tu spirometr i pneumanometry służące do określenia sprawności oddechowej, analizatory Haldan'a i eudjometr Boigey'a z maskami i workami, indicator CO_2 Hill'a do badania powietrza oddechowego, przyrządy do badania reakcji wzrokowej, słuchowej i dotykowej, aparat do badań psychotechnicznych Schulte'go i najnowszy przyrząd do badania zmęczenia Mac Dougal'a; są tu także przyrządy do pomiarów antropologicznych i rama do fotografji sylwetkowej. Znajdująca się w jednej z gablotek karta sprawności z załącznikami wykazuje rodzaj badań i pomiarów przeprowadzanych nad uczniami Centr. Wojsk. Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu.

Na ścianach gabinetu widzimy zbiór rysunków i szkiców do określenia typów budowy ludzkiej, wykresy opracowane na podstawie materjałów otrzymanych z badań oraz bardzo intere-

sujące jako przyczynek do patologji Sportu cztery tablice zawierającą wielką liczbę fotografji rentgenowskich ilustrujących; jakiego rodzaju uszkodzenia kośćca i stawów powstają najczęściej w zależności od rodzaju uprawianego sportu.

Eksponaty Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dział wychowania fizycznego i higjeny szkolnej wyodrębniono z innych działów Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i umieszczono obok stoisk Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk., Sokolstwa, Związku Strzeleckiego i Harcerstwa. Takie obrazowe zestawienie usiłowań na polu



Fragment stoiska Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

wychowania fizycznego inicjatywy rządowej i społecznej w szkole i poza szkołą daje dokładniejszy obraz wysiłków i osiągniętych rezultatów.

W dziale wychowania fizycznego M. W. R. i O. P. zestawiono warunki w jakich odbywa się wychowanie fizyczne, statystykę tych warunków i dążności do ich poprawy, wysiłki pod względem ujednostajnienia i doskonalenia metody pracy, dążności pod względem uzgodnienia wych. fiz. z nauką przedmiotów oraz stopień zainteresowania młodzieży wychowaniem fizycznem i sportem.

Do warunków, w których powinno się odbywać wychowanie fizyczne, należą przedewszystkiem nadzór i opieka lekarska łącznie z uświadomieniem młodzieży pod względem higjenicznym. To też przy wejściu umieszczono po prawej stronie gabinet lekarski i dentystyczny wraz z przyrządami do pomiarów, po lewej zaś w formie przykładu barwną statystykę „Stowarzyszenia Młodzieży Abstynenckiej Błękitnych." W sali higjeny szkolnej zestawiono na tablicach statystykę dotyczącą opieki lekarskiej, z której wynika, iż jeśli w roku 1921 była ona zapewnioną tylko w 33% szkół średnich państwowych i 41% prywatnych, w roku 1929 cyframi odpowiedniemi były 92% i 81%, podczas gdy dla seminarjów nauczycielskich mamy 28 i 11% w 1921 oraz 98 i 76% w 1929. Znajdujemy tam również dane, dotyczące pomiarów uczniów, ich wzrostu i budowy.

W dziale wychowania fizycznego zestawiono statystycznie stan wych. fiz. w okręgach warszawskim, lwowskim, i krakowskim, porównanie sprawności fizycznej i umysłowej i stanu zdrowia z rozwojem fizycznym i uprawianiem poszczególnych konkurencyj sportowych. Na osobnych tablicach przedstawiono warunki wychowania fizycznego w gimnazjach, seminarjach i szkołach zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1928/29.

W osobnej salce są ustawione oryginalne typy przyrządów gimnastycznych i przyborów do zabaw i gier oraz metoda ćwiczeń gimnastycznych w dwu lekcjach porównawczych dla młodzieży męskiej i żeńskiej. W tej samej salce umieszczono model tramu opracowanego na podstawie tramu Larsena i typ łodzi szkolnej. W kurytarzu widzimy wyroby uczniów, a mianowicie narty i kajaki. Jestto jeden z licznych dowodów zainteresowania uczniów wychowaniem fizycznem, które można też zaobserwować na licznych zdjęciach fotograficznych zamieszczonych na ścianach i w albumach.

W przejściu umieszczono statystykę „Towarzystwa Gimnazjów Sanatoryjnych" i model gimnazjum takiego w Zakopanem.

Eksponaty organizacyj sportowych.

Związek Polskich Związków Sportowych — Polski Komitet Olimpijski jednoczy, jak widać z szematu, umieszczonego w głównej sali pawilonu, 20 polskich państwowych Związków Sportowych, w różnem czasie powstałych i różniących się dość znacznie liczbą członków. Rozrost polskiego życia sportowego obok powiększania się ilości Związków znajduje wyraz we wzroście liczby zrzeszonych sportowców. Cyfry odnośne są



Pułk. dypl. Juljusz Ulrych, prezes Związku Polskich Związków Sportowych.

następujące: 1919 — 43.228 przyczem olbrzymią większość, bo około 40.000 daje Zw. T. G. „Sokół", 1920 — 47.951, 1921 — 66.309, 1922 — 70.543, 1923 — 92.472, 1924 — 99.693, 1925 — 115.643, 1926 — 172.184, 1927 — 189.808, 1928 — 208.277, 1929 — 223.931.

Cyfra ta na pierwszy rzut oka wydaje się imponującą. Lecz gdybyśmy chcieli szukać porównania z zagranicą, stwierdzilibyśmy, iż posiadamy, w stosunku do Niemiec czy Francji, zaledwie 10% tej liczby czynnych sportowców, jaka odpowiada obszarowi i zaludnieniu Polski.



Fragment stoiska Związku Strzeleckiego.

Przyrost pozatem nie jest jeszcze natyle znaczny, byśmy mogli liczyć na rychłe postępy bez wyraźnego wzmocnienia akcji propagandowej.

Polska brała dotychczas w Igrzyskach Olimpijskich udział dwukrotnie: w roku 1924 i w 1928. Jak ten udział wypadł, pod różnemi względami, obrazuje wykres, umieszczony na sali P. U. W. F. Dowiadujemy się z niego, iż w Igrzyskach Zimowych w Chamonix w 1924 uczestniczyło 9 polskich zawodników, pod kierownictwem 3 przedstawicieli oficjalnych. W St. Moritz w 1928 zawodników naszych było 23, reprezentantów 9, a ekspedycji towarzyszyli 1 trener i 1 masażysta. Koszt ekspedycji do Chamonix wynosił 6000 zł; wyjazd do St Moritz spowodował wydatek 47.000.

W Igrzyskach letnich w Paryżu brało udział 81 zawodników polskich, którym towarzyszył 1 trener, a któremi opiekowało się

19 przedstawicieli oficjalnych. W Amsterdamie reprezentantów urzędowych było 25, trenerów, masażystów etc. 10, zawodników 90. Ekspedycja do Paryża kosztowała 105 000 zł., do Amsterdamu 150 000 zł.

W roku 1924 zdobyliśmy 3 punkty: 2 dzięki kolarzom, 1 dzięki jeźdźcom. W 1928 zapisujemy na swe dobro 12 punktów: jedno pierwsze miejsce w lekkiej atletyce (Konopacka) jedno pierwsze i jedno trzecie na konkursie sztuki (Wierzyński i Skoczylas) jedno drugie i jedno trzecie w hippice, trzecie miejsce w wioślarstwie i w szermierce. W ten sposób postęp jest bardzo widoczny i świadczy wysoce dodatnio o wysiłkach, poczynionych w ciągu lat czterech przez nasze władze sportowe i przez polskich zawodników.

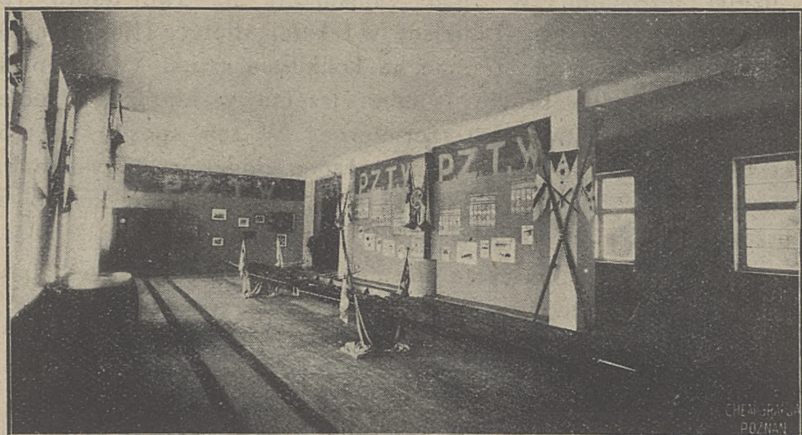
Świadczą o nich zresztą również i eksponaty, jakie widzimy w stoiskach poszczególnych organizacyj sportowych.



Stoisko Związku Harcerstwa Polskiego.

W pięknie udekorowanej sali „Sokoła" znajdujemy modele boisk, sal gimnastycznych, ciekawe wykresy, obrazujące rozrost Związku, którego pierwsze gniazdo powstało w 1867, a który liczy ich obecnie 897, z blisko 80.000 członków.

Wybitną żywotnością odznacza się Związek Strzelecki. W stoisku jego, obok pięknych nagród — rzeźb wartościowych, licznych fotografij etc. zaznajamiamy się z wykresami, obrazującemi szeroko postawioną w Związku akcję kulturalno-



Stoisko Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

oświatową, oraz rozwój życia sportowego. Zajmując się zasadniczo wszystkiemi gałęziami wych. fiz., Związek strzelecki wyspecjalizował się poniekąd w propagowaniu sportu najprostszego, i zarazem najważniejszego z punktu widzenia wojskowego — sportu pieszego I oto widzimy, że jeśli w roku 1927 1226 zawodników przebyło na zawodach marszowych 4565 klm, to już w roku następnym 1928. uczestników zawodów było 3901 a kilometrów przebytych 9873.

Postęp w tem kierunku poczyniony charakteryzują również cyfry, dotyczące frekwencji na tradycyjnym marszu Sulejówek — Warszawa. W 1926 — 312 uczestników, w 1927 — 596, w 1928 — 1417, w 1929 — 1908.

Harcerze w kilku salkach umieścili dowody ożywionej swej działalności. Widzimy tam więc liczne i piękne wzory prac harcerzy, eksponaty, zaznajamiające z życiem środowisk harcerskich, wykresy statystyczne, ujmujące życie to w cyfry. Dowiadujemy się w ten sposób, iż obecnie posiadamy w Polsce 1129 drużyn

harcerskich, rozmieszczonych w 483 miejscowościach, iż należy do nich 17.426 harcerzy i 11,854 kandydatów. W obozach letnich Z. H P. przewinęło się w roku 1928 harcerek 3268 i 8448 harcerzy.

Jeśli przeglądniemy teraz stoiska Państwowych Związków Sportowych, to też zapoznamy się z szeregiem cyfr, świadczących bardzo dodatnio o tempie pracy.

Polski Związek Narciarski obok pięknych zdjęć z Tatr, wzorów sprzętu narciarskiego krajowego wyrobu, typów smarów i wiązań, literatury narciarskiej wystawia wykresy, obrazujące jego działalność. Wynika z nich m. i., że mamy obecnie 44 kluby zajmujące się tą gałęzią sportu, z 3536 członkami, i że poczyniono postępy sportowe tego rodzaju, iż naprzykład rekord skoku w ciągu 9 lat przebył drogę od 14 do 66 metrów!

Polski Związek Lekkoatletyczny wystawia wspaniałe nagrody, ze słynnym „Łucznikiem" prof. E. Wittiga na czele, oraz wykresy, wykazujące, że męskie rekordy Polski w ciągu 4 lat zbliżyły się do światowych w ten sposób, że odpowiadają już



Stoisko P. Z. P. N., w głebi stoisko oddziału kawalerji.

przeciętnie nie 79,8 %, a 91,3 %, podczas gdy dla kobiecych odnajdujemy cyfry 82,5 i 92,4 %. Wykazano też postępy najbardziej rzucające się w oczy, w poszczególnych konkurencjach.

Tak w rzucie dyskiem od rekordu przedwojennego 36 m. 73 cm przeszliśmy do wyczynu por. Barana 44 m. 20, a nawet dziesiąty z rzędu zawodnik ma 37 m 31. W skoku w dal przeszliśmy od 619 (1920) do 698. w rzucie oszczepem od 48 m 40 do 54 m 03, w kuli od 11 m. 25 do 12 m. 93, w biegu na 800 m z 2 m. 04,6 sek. do 1 m. 57,6 sek., w biegu na 5000 m. z 18 m. 12,8 sek. do 15 m. 41 sek., w biegu na 110 m. przez płotki z 18 sek. na 15,8 sek.

Piorunujący wprost postęp uczynił rzut dyskiem pań. W 1923 — 19 m. 67, w 1928 — 39 m. 62! I nietylko fenomenalny wyczyn Konopackiej wchodzi tu w grę. Przeciętna rzutów 10 najlepszych zawodniczek daje 32 m. 80.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich wystawia śliczną „czwórkę" i tabele, zawierające ciekawe dane, dotyczące wszystkich zrzeszonych w Związku klubów, z których najstarszym jest powstałe w 1878 i liczące obecnie 1358 członków Warsz. Tow. Wiośl., oraz historyczny rys mistrzostw Polski, jako też program szczegółowy wioślarskich mistrzostw Europy, mających się niebawem odbyć w Bydgoszczy.

Polski Związek Piłki Nożnej umieścił pośrodku stoiska gablotkę z cennemi nagrodami, a na ścianach, ozdobionych przez liczne proporce — bardzo pomysłowe wykresy, z których dowiadujemy się wielu arcyciekawych rzeczy. Tak, z naszych 642 klubów piłkarskich najwięcej znajduje się na Śląsku; zaraz potem idzie Warszawa. Kraków, Łódź i Lwów idą za nią pierś w pierś, nieznacznie wyprzedzając Poznań. Na Śląsku 1 klub przypada na 12 tysięcy mieszkańców, w Wileńszczyźnie 1 na 165 tysięcy mieszkańców. Graczy zgłoszonych było w 1928 27.500, najwięcej we Lwowie, potem na Śląsku i w Warszawie. W roku 1928 rozegrano w Polsce 4664 mecze o mistrzostwo. Nieszczęśliwych wypadków w roku 1922 było 1 na 135 spotkań, w 1928 — 1 na 232 spotkania.

Na Śląsku jedno boisko przypada na 14 tysięcy mieszkańców, w Lubelszczyźnie 1 na 400.000 mieszkańców.

Reprezentacja państwowa ma za sobą 38 spotkań, dzielących się na 13 zwycięstw, 17 porażek, 8 remisów. Postępy piłkarstwa naszego w stosunku do zagranicy najlepiej obrazuje zestawienie spotkań międzynarodowych w 1922 i 1928. W pierwszym wypadku mamy 18 zwycięstw, 12 remisów i 63 przegrane, w drugim 34 zwycięstwa, 14 remisów i 19 porażek.

Niemniej ciekawe dane znajdziemy w stoiskach innych Związków Państwowych, oraz klubów, jak naprzykład poznańskiej „Warty", wystawiającej obrazujące rozrost klubu wykresy, nagrody i fotografje czołowych zawodników, co się składa w harmonijną całość.



Stoisko 3. pułku Strzelców Podhalańskich.

Sport w wojsku.

O tem, że najpotężniejszym czynnikiem propagandy sportowej jest w Polsce wojsko, wiedzą wszyscy. Niema w tem zresztą nic dziwnego. Któż bowiem może być więcej zainteresowany w tem, by młodzi obywatele naszego kraju odznaczali się zdrowiem, tężyzną fizyczną i moralną? Pionierzy wychowania fizycznego rekrutowali się u nas przeważnie w Armji, a wśród obecnych kierowników ruchu sportowego odsetek bardzo poważny stanowią wojskowi.



Stoisko 36. p. p. Legji Akademickiej.

We wszystkich formacjach wojskowych wychowanie fizyczne i sport są kultywowane z zamiłowaniem, ciesząc się poparciem Dowództw wyższych i niższych. Dowody tego znajdujemy na Wystawie, gdzie w całym szeregu stoisk oglądamy eksponaty, potwierdzające, iż jak w artylerji, tak w kawalerji i piechocie, jak wśród marynarzy, tak i wśród saperów i lotników, jak w szkołach tak i we wszystkich innych instytucjach wojskowych troska o sprawność fizyczną zajmuje jedno z miejsc najpierwszych.

Wydawnictwa sportowe.

Wydawnictwa sportowe i prasa posiadają stoisko na I. piętrze pawilonu. W szeregu witryn znajdujemy skrzętnie zebrane przez kpt. St. Konopkę że Szk. Podch. Sanit. i przez Centr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sport. dzieła, nieraz już trudne bardzo do znalezienia,

traktująca o zagadnieniach kultury fizycznej. Mamy tu również ciekawy wykres, opracowany przez Polski Związek Dziennikarzy Sportowych, z którego się dowiadujemy, iż mieliśmy już w Polsce 51 czasopism sportowych, z których ukazuje się w chwili obecnej 22. Specjalny wykres wykazuje, jakiemi gałęziami sportu każde z nich się zajmuje.

Własne stoisko posiadają z pism sportowych tylko „Stadjon" i „Sport Wodny."

Eksponaty sztuki sportowej.

Sport wprowadził pewną nową nutę do całego życia współczesnego. Wpłynął nietylko na powiększenie tężyzny fizycznej, lecz pozostawił ślady niezatarte na całej psychice dzisiejszego człowieka.

Było wprost niemożliwem, by się nie stał tematem i dla utworów artystycznych, czerpiących przecie przedewszystkiem z życia. Motywy sportowe spotykamy już często w literaturze. Starczy wspomnieć nazwiska Jacka Londona, Henri de Montherlant. Jeszcze bardziej pociągać musiały przejawy życia sportowego artystów-plastyków. Gdzież bowiem znajdą więcej linij estetycznych, więcej harmonijnego ruchu! Toteż malarze, rzeźbiarze, a również i architekci coraz chętniej zaczynają inspirować się wrażeniami ze sportowego stadjonu.

Skromny pokaz, obejmujący obrazy olejne, akwarele, rysunki, drzeworyty, rzeźby, medale — ma za cel przypomnieć motyw sportowy w sztukach plastycznych na podstawie szeregu utworów, które prócz innych także (obecnie z powodu braku miejsca niewystawionych) składały się na dział polski Międzynarodowej Wystawy Sztuki Olimpijskiej w Amsterdamie, w związku z IX. Olimpiadą w 1928 roku.

W konkursie artystycznym IX. Olimpiady Polska odniosła prawdziwy sukces; Kazimierz Wierzyński zdobył za cykl poezyj o wątku sportowym p. t. „Laur Olimpijski" — złoty medal olimpijski, Władysław Skoczylas za akwarele (Łucznik i i.) otrzymał medal bronzowy. Prasa holenderska i zagraniczna stawiała dział polski Wystawy na pierwszem miejscu, obok Anglji, Niemiec i Holandji. Czynniki miarodajne zamierzają drogą organizowania corocznych „Salonów Sportowych" (z przyznawaniem artystom

premij) pobudzić twórczość polskich artystów i zachęcić ich do opracowywania motywów sportowych w sztuce. Umożliwi to w wysokim stopniu godny udział Polski w następnych Olimpiadach także w dziedzinie sztuki.



Z. Rozwadowski W skoku

Obecnie wystawiono w Pałacu Wychowania Fizycznego: obrazy olejne i akwarele M. Borucińskiego, L. Dołżyckiego, Wl. Hofmanna, Z. Kamińskiego, Z. Rozwadowskiego, Wł. Skoczylasa, J. Zaruby, cykl rysunków śp. St. Noakowskiego i rysunkowy portret p. Konopackiej przez W. Piotrowskiego, utwory graficzne (drzeworyty) M. Brodackiej, M. Duninówny, Al. Kłopotowskiego, L. Nadelmanówny, W. Pleszczyńskiej, St. Praussa, Wł. Skoczylasa, B. Surały, sześć rzeźb O. Niewskiej (Łucznik, Narciarz, Dyskobol, Łuczniczka, Pływak, Strzelec) oraz kolekcję medali Wł. Gruberskiego.

Przemysł sportowy.

Stoiska polskich firm sportowych znajdujące się na parterze pozwalają stwierdzić, iż w wielu bardzo wypadkach możemy się całkowicie zaopatrzyć w sprzęt krajowego wyrobu, nie ustępujący pod względem jakości zagranicznemu. Ze względu zaś na to, iż wyroby krajowe są tańsze, wzmożenie produkcji krajowej odzywa się bardzo dodatnio na ogólnem wzmocnieniu życia sportowego. Dlatego też stoiska przemysłu sportowego interesują nas nietylko z punktu widzenia czysto handlowego, ale i jako pewien wskaźnik ogólnego nasilenia kultury fizycznej.

Zawody sportowe i pokazy ćwiczeń fizycznych.

Ćwiczenia fizyczne odgrywają dwojaką rolę społeczną. Są czynnikiem wychowawczym, są także środkiem rozrywkowym.

Jako czynnik wychowawczy ćwiczenia fizyczne zdobywają sobie coraz więcej uznania i zrozumienia. Opinja publiczna dowiaduje się, że gimnastyka oraz sporty nie tylko wzmacniają mięśnie i kształtują postać, lecz że także, i to w sposób nader silny, wpływają na charakter i usposobienie umysłu. Więc np. gimnastyka wyrabia poczucie dyscypliny i siły w działaniu zespołem. Gry sportowe i zawody drużynowe uczą działać zespołami w walce, rozdzielać czynności, obmyślać plan działania; uczą też jeszcze jednej rzeczy nader ważnej z punktu widzenia społecznego, a mianowicie sztuki przewodzenia, kierownictwa organizacyjnego i taktycznego. Sporty indywidualne, też kryją w sobie poważne możliwości wychowawcze. To nieraz ośmieszane lub potępiane dążenie do rekordów nie jest pozbawione przecież wartości moralnej. Ten bowiem rodzaj sportów rozwija ambicję indywidualną, każe skupiać wszystkie siły dla obranego celu, dążyć doń wytrwale za pomocą stosownej zaprawy. Jednem słowem jest to w całem znaczeniu tego słowa nauka wykonywania wysiłków i nauka organizowania zwycięstwa. Każdy rodzaj ćwiczeń sportowych ma swoje, że tak powiemy, oblicze moralne. Jedne rozwijają więcej wolę, inne wrażliwość na głosy natury, te ćwiczą wytrzymałość — owe znów szybką decyzję, niektóre pobudzają inicjatywę osobistą, inne wymagają podpo-

rządkowania się celom wspólnym. I tak oto ćwiczenia poszczególne, sporty różne mogą się wzajem uzupełniać dla celów wychowawczych. Dla zdania sobie sprawy z charakteru narodowego nie jest bynajmniej małoważną sprawą, jakie w tym narodzie istnieją obyczaje ćwiczebne, sportowe. Weźmy jaskrawy przykład. Charakter przeciętnego Niemca różni się od charakteru przeciętnego Anglika tyleż, co dawna gimnastyka przyrządowa różni się od sportów boiskowych. Gimnastyka przyrządowa wychowała żołnierzy twardych, butnych, silnych i zaciętych. Sport zaś boiskowy przygotował żołnierzy zwinnych, pełnych inicjatywy, energji i humoru, a ponadto rycerskich, bo rycerskość jest warunkiem koniecznym w walkach sportowych.

Pokazy i zawody jakie odbędą się w czasie P. W. K pokażą najlepiej jakim obyczajom ćwiczebnym hołduje młodzież w Polsce, jakie przytem stosuje się metody ćwiczeń. Zobaczymy ponadto jak pracują stowarzyszenia młodzieży, co i jak robią, jaki rodzaj ćwiczeń składa się na ich „system pracy”.



Plakieta-nagroda na Zawody Sportowe w okresie P. W. K. w Poznaniu. Projektował i wykonał prof. Wysocki z Poznańskiej Szkoły Zdobniczej.